Dyrektor PZWiK odwołany

Fot. Dominik Kęsik

strona 6

Anna Berlińska dalej na czele studium medycznego

strona 6

Instalacje nawozowe szansą dla puławskich Azotów

strona 7

H. Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy

M. Kozioł

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

29 lipca - 4 sierpnia 2025 r. ■ nr 30 (631) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Makabryczne odkrycie na puławskim osiedlu. Zwłoki leżały od dłuższego czasu

Sprawę bada prokuratura.

Sąsiedzi zaniepokojeni przykrym zapachem powiadomili spółdzielnię, a ta policję

STR. 8

Fot. MP

Puławy: ZUS w remoncie. Do września STR. 5

Coraz bliżej rozbudowy parku wodnego STR. 6

Kazimierz Dolny: Nowe miasto partnerskie STR. 21

Gmina Puławy: Urząd szuka pracownika STR. 22

Baranów: Znamy gwiazdę gminnych dożynek STR. 22

Nałęczów/Wąwolnica: Jest dotacja! Będzie remont drogi STR. 24

Wypadek w Gołębiu. Trzy osoby w szpitalu

STR. 7

Żyrzyn: Otwarcie remizy i medale na Dzień Strażaka

STR. 24

Ta kładka musi powstać.

Wielka nadzieja na rozwój turystyczny powiatu

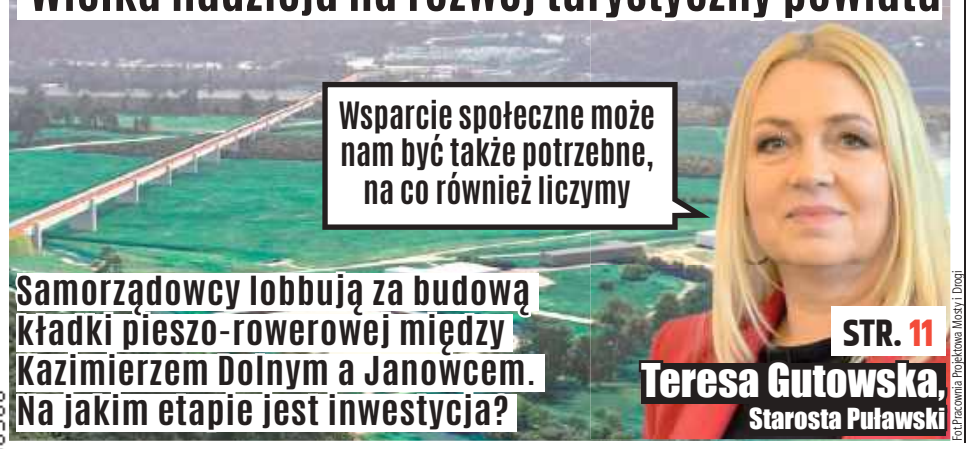

Wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy

Samorządowcy lobbują za budową kładki pieszo-rowerowej między Kazimierzem Dolnym a Janowcem. Na jakim etapie jest inwestycja?

Teresa Gutowska, Starosta Puławski

STR. 11

Fot. Pracownia Projektowa Mosty i Drogi

Puławy: Jak przebudować problematyczne skrzyżowanie? Urzędnicy proszą mieszkańców o zdanie

STR. 3

ATRAKCYJNA PRACA

wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

W DZIALE REKLAMY NASZEGO WYDAWNICTWA

CZYTAJ W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

N 2320 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438500

R E K L A M A

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

MALOWANIE I MYCIE DACHÓW
510-500-800

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Jechała „na czołówkę". Prawo jazdy ma od miesiąca

STR. 7

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.

PEUGEOT

Pięć szpil przyznajemy 18-latce z woj. świętokrzyskiego, która wyprzedzała na podwójnej ciągłej kilka aut naraz omal nie doprowadzając do zderzenia z samochodami jadącym z naprzeciwka, w tym policyjnym radiowozem

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Pochwal się swoim szczęściem. Pokaż światu swojego Maluszka!

Ogłaszamy wyjątkową akcję – „Witamy na świecie"! Chcesz, aby Twoje dziecko pojawiło się na łamach naszego tygodnika oraz portalu i dołączyło do galerii najmłodszych mieszkańców naszej okolicy? Nie czekaj – prześlij nam zdjęcie swojego nowo narodzonego dziecka wraz z podstawowymi informacjami!

To piękna pamiątka dla całej rodziny oraz okazja do wspólnego świętowania narodzin nowego członka rodziny.

Co należy przesłać?

Aby opublikować zdjęcie Twojego Maleństwa w naszym dziale „Witamy na świecie", prześlij:

- zdjęcie dziecka
- datę urodzenia i imię/imiona i nazwisko
- miejsce urodzenia
- nazwę szpitala, w którym dziecko przyszło na świat
- imiona rodziców
- imiona i wiek rodzeństwa (jeśli dotyczy)

Publikacja w naszej gazecie to cenna pamiątka na całe życie i świetny sposób na uczczenie narodzin dziecka w wyjątkowy sposób.

Czekamy na zgłoszenia rodziców dzieci pod adresem: pulawy@24wspolnota.pl

Zgłoszenia przyjmujemy na bieżąco – nie zwlekaj!

Niech cała okolica dowie się o narodzinach Twojego Skarbu. Stwórzmy razem piękną kronikę najmłodszych mieszkańców naszej gminy, miasta i powiatu!

Podziel się tą radością z innymi!

Zdjęcie ukaże się na łamach Wspólnoty Puławskiej oraz portalu pulawy.24wspolnota.pl/. W zgłoszeniu należy wyrazić zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka.

Zgłoszenia należy przesyłać na adres e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Marta Pietroń

„Cisza Walcząca" – koncert ku czci Polskiego Państwa Podziemnego w Puławach

W 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, mieszkańcy Puław i okolic będą mieli okazję uczcić pamięć o bohaterach w wyjątkowy sposób – podczas patriotycznego koncertu „Cisza Walcząca", dedykowanego Polskiemu Państwu Podziemnemu. Początek 1 sierpnia o godz. 17:00 w Parku Czartoryskich.

Koncert rozpocznie się wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego oraz złożeniem kwiatów – symbolicznym aktem pamięci i wdzięczności wobec uczestników Powstania oraz twórców Polskiego Państwa Podziemnego – jedynego takiego fenomenu w okupowanej Europie. Następnie, w przestrzeni zabytkowego Parku Czartoryskich, zabrzmią pieśni wolności, pamięci i nadziei.

Na scenie wystąpią m.in. Orkiestra Dęta z Końskowoli, zespół „Pokolenie", młodzi wokaliści i lokalni artyści, a całość dopełni nowoczesna oprawa muzyczna w wykonaniu DJ-a Kowala. Wydarzeniu będzie towarzyszyć narracja historyczna – dzięki czemu słowo i muzyka wspólnie stworzą poruszające świadectwo pamięci o bohaterach.

„Cisza Walcząca" to wydarzenie otwarte – wstęp wolny. Organizatorzy zapraszają całe rodziny, młodzież, seniorów oraz wszystkich, którym bliska jest historia Polski i wartość wspólnoty. To okazja, by w refleksyjnej, a zarazem artystycznej atmosferze oddać hołd tym, którzy walczyli o wolność – nie tylko z bronią w ręku, ale również duchem i determinacją obywatelską.

Marta Pietroń

„Ocalmy od zapomnienia". Stwórzmy muzyczne archiwum pieśni tradycyjnych

Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy zaprasza mieszkańców do wyjątkowego projektu kulturalnego, którego celem jest ocalenie od zapomnienia tradycyjnych pieśni i obrzędów ludowych regionu. Wspólnie tworzona będzie muzyczna kolekcja – archiwum Gminy Wąwolnica, zawierająca lokalne utwory przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Zanikające tradycje to nie tylko pieśni – to fragment tożsamości lokalnej, której nie wolno stracić. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców, możliwe będzie zachowanie dziedzictwa kulturowego Wąwolnicy dla przyszłych pokoleń.

Dlatego miejscowy Dom Kultury poszukuje wszelkich dawnych pieśni, m.in.: weselnych, do zabawy, żniwnych, maryjnych, wielkopostnych, pogrzebowych, przyśpiewek, kołysanek, kolęd i innych utworów związanych z życiem codziennym i obrzędowym mieszkańców regionu.

Jeśli Państwo - nasi czytelnicy - pamiętają dawne pieśni, zwyczaje, melodie lub teksty związane z ważnymi momentami życia rodzinnego i wspólnotowego (np. ślubami, pogrzebami, świętami), warto przekazać te informacje pracownikom Gminnego Domu Kultury i w ten sposób współtworzyć archiwum.

Z GDK Wąwolnica można skontaktować się telefonicznie, dzwoniąc pod numer 601 320 522 lub 81 882 50 30.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej"!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 lipca
godz. 8.00 - 15.00, **Nałęczów St-1 ul. Armatnia Góra, Kolejowa**
godz. 8.45 - 11.45, **Wąwolnica Zarzeka 3**
godz. 9.00 - 14.00, **Markuszów ST-3 ul. Błońska, Cmentarna, Lubelska, Polna, Rynek, Tylna**
godz. 9.30 - 14.00, **Puławy ST-64 ul. Dęblińska, Cichockiego, Kołłątaja, Wiślana**
godz. 11.00 - 14.00, **Nałęczów St-5 ul. Kombatantów, Partyzantów, Sadurki,**
godz. 13.30 - 16.30, **Kol. Chruszczów, Puławy ST-133 ul. Dęblińska**

30 lipca
godz. 8.00 - 17.00, **Bronowice ST-5**
godz. 8.30 - 10.30, **Nałęczów St-17 ul. Górskiego**
godz. 9.30 - 11.30, **Puławy St-162 ul. dr. Kowalskiego, Leśne Zacisze, Sybiraków**
godz. 11.00 - 14.00, **Nałęczów ST-27 ul. Wiejska, Piaskowa**
godz. 11.00 - 13.00, **Puławy St-19 ul. Dęblińska**
godz. 13.00 - 17.00, **Puławy ul. Budowlanych, Dęblińska**
godz. 13.30 - 16.30, **Nałęczów St-28 ul. Piaskowa, Spacerowa**

31 lipca
godz. 9.30 - 11.30, **Drzewce Kolonia 1**
godz. 9.30 - 13.00, **Puławy St-22 ul. Dęblińska**
godz. 11.00 - 13.00, **Drzewce 2**
godz. 13.30 - 16.30, **Puławy ST-134 ul. Cichockiego**

1 sierpnia
godz. 9.30 - 11.30, **Puławy St-140 ul. Dęblińska**
godz. 10.30 - 13.30,**Bronice 1**
godz. 11.00 - 13.00, **Puławy St-147 ul Dęblińska**
godz. 12.30 - 15.30, **Bronice 9**
godz. 13.30 - 16.30, **Gołąb 14 ul. Polna**
godz. 14.30 - 17.30, **Olszowiec 2**

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

Puławy: Jak przebudować problematyczne skrzyżowanie? Urzędnicy proszą mieszkańców o zdanie

Właśnie o to urzędnicy pytają mieszkańców osiedla Kołłątaja. Chodzi o przebudowę problematycznego skrzyżowania z ul. Pustą. Pomysły są dwa - rondo lub wyniesione skrzyżowanie ze zmianą pierwszeństwa. Który lepszy?

Fot. ZDM Puławy

Urzędnicy chcą poznać zdanie mieszkańców osiedla- czy w tym miejscu zrobić rondo czy lepiej wzniesione skrzyżowanie i zmienić pierwszeństwo przejazdu

Tam nic nie widać

Temat niebezpiecznego skrzyżowania poruszaliśmy na naszych łamach już niejednokrotnie.

Ul. Pusta to niewielka uliczka na nadwiślańskim osiedlu Kołłątaja, znajdująca się między ul. 6 Sierpnia, Kołłątaja. Pusta to droga podporządkowana, dlatego jadący nią kierowcy dojeżdżając do skrzyżowania muszą ustąpić pierwszeństwa samochodom poruszającym się zarówno 6 Sierpnia, jak i tym na Kołłątaja. Jak podkreślają zwłaszcza kierowcy, w pierwszym przypadku z zachowaniem przepisów pokonanie skrzyżowania nie stanowi problemu, ale w drugim jest już gorzej.

Problem stwarzają samochody zaparkowane wzdłuż ul. Kołłątaja, znajdujące się po prawej stronie jadąc z Pustej w kierunku ul. Piaskowej. Kierowcy nic nie robią sobie z ustawionego tam zakazu zatrzymywania się i postoju. To sprawia, że inni dojeżdżając do skrzyżowania i chcąc jechać np. prosto (do Piaskowej), bądź skręcić w lewo w Kołłątaja mają ograniczoną widoczność i mogą nie zauważyć nadjeżdżającego ul. Kołłątaja od strony Piłsudskiego samochodu. I kolizja gotowa.

Cel: Poprawić bezpieczeństwo

Po wielu interpelacjach radnych, urzędnicy za cel postawili sobie poprawę bezpieczeństwa na wspomnianym skrzyżowaniu i chcą je przebudować. Obecnie inwestycja jest na etapie projektowania. Pojawiły się dwa pomysły. Jeden zakłada budowę ronda, drugi - budowę wyniesionego skrzyżowania, ale ze zmianą pierwszeństwa - ul. Pusta miałaby być drogą z pierwszeństwem, a Kołłątaja - jako droga wewnętrzna - podporządkowana. Pracownicy Zarządu Dróg Miejskich widzą również potrzebę przeniesienia przejść dla pieszych poza obręb skrzyżowania.

Fot. MA

Wiesław Stolarski,
dyrektor ZDM w Puławach
Według nas rondo jest najlepszym rozwiązaniem, bo na wszystkich wlotach jest podporządkowanie, prędkość jest wyhamowywana na wszystkich drogach wlotowych, co poprawia bezpieczeństwo

- Chodzi przede wszystkim o poprawę bezpieczeństwa, aby kierowcy jeździli wolniej, ostrożniej i aby mieli pełny ogląd na skrzyżowanie i dobrą widoczność - podkreśla Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach.

Mieszkańcu wypowiedz się

Dlatego też urzędnicy, przed podjęciem dalszych prac proszą mieszkańców, aby wypowiedzieli się w sprawie w ramach konsultacji, które z rozwiązań widzieliby w miejscu problematycznego skrzyżowania. Czasu niewiele. Na sugestie puławian czekają do piątku 1 sierpnia.

- Korespondencję z uwagami oraz propozycjami należy kierować na adres email: sekretariat@zdm.pulawy.pl lub listownie na adres ZDM Puławy, ul. Skowieszyńska 51, 24-100 Puławy - informują.

A jakie rozwiązanie w tym miejscu byłoby najlepsze zdaniem specjalistów?

- Oba rozwiązania poprawią bezpieczeństwo, każde z nich ma swoje wady i zalety. Natomiast według nas rondo jest najlepszym rozwiązaniem, bo na wszystkich wlotach jest podporządkowanie, prędkość jest wyhamowywana na wszystkich drogach wlotowych, co poprawia bezpieczeństwo - tłumaczy dyrektor Stolarski.

W tym roku ZDM chce uporać się z dokumentacją techniczną inwestycji. Dopiero w przyszłym będzie występował o zabezpieczenie środków w budżecie miasta na jej realizację.

Internauci krytyczni

Informacja o konsultacjach w sprawie przebudowy wspomnianego skrzyżowania została udostępniona także na miejskich profilach w mediach społecznościowych. Internauci krytycznie podeszli do obu zaproponowanych rozwiązań. Wskazują urzędnikom mankamenty i jednego i drugiego.

- Koncepcja 2 ... na pewno nie poprawi bezpieczeństwa. A przynajmniej w fazie początkowej po wykonaniu. Przez x lat Kołłątaja była drogą z pierwszeństwem i nagle się to zmieni. Dopiero będzie dzwon za dzwonem, bo ludzie będą jeździć „na pamięć"- skomentował internauta Andrzej.

- Problemem są samochody zaparkowane po obu stronach, wzdłuż ulicy. Wydaje mi się żeby skupić się nad rozwiązaniem tego problemu, skutecznie uniemożliwić stawianie tam samochodów (a przynajmniej na długości co najmniej 20 m od skrzyżowania), ale i zapewnić jakieś miejsce do postoju, zaparkowania samochodu dla ludzi przyjeżdżających np. do przychodni - napisał z kolei pan Damian.

- Zarówno koncepcja nr 1 jak i nr 2 to totalny bezsens. Z ronda za żadne skarby świata nie pojedzie się na wprost (Kołłataja) bo po prawej jak zawsze będą samochody , które skutecznie uniemożliwią zjazd z ronda. Kołłątaja zawsze była drogą z pierwszeństwem, po zmianie na drogę podporządkowaną powstanie istny cyrk. Bo to nie nowe osiedle i nikt nie patrzy na znaki tylko od dawna jeździ na „ pamięć". .....udrożnić drogę od skrzyżowania Kołłątaja / Pusta w górę przynajmniej do samego Kwieka i sprawa będzie załatwiona - podnosi internautka Beata.

Marta Pietroń

Jz

Można to zrobić mailowo lub listownie. Korespondencję z uwagami oraz propozycjami należy kierować na adres email: sekretariat@zdm.pulawy.pl lub listownie na adres ZDM Puławy, ul. Skowieszyńska 51, 24-100 Puławy

PUL

Taneczny sierpień w POK „Dom Chemika"!

Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" przygotował dla młodzieży niezapomnianą atrakcję – bezpłatne zajęcia z tańca hip-hop w ramach letniego cyklu „Atrakcje na wakacje". Wystarczy się zapisać. Ośrodek ma też propozycję dla dorosłych.

Młodzi na start

W sierpniu młodzi miłośnicy tańca w wieku od 9 do 14 lat będą mieli okazję rozwinąć swoje umiejętności taneczne podczas zajęć prowadzonych w rytmach hip-hopu. Spotkania odbywać się będą trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki, w terminie od 4 do 29 sierpnia (z wyłączeniem tygodnia 11–18 sierpnia).

Zajęcia potrwają 1,5 godziny – od 12:00 do 13:30 i odbywać się będą w sali 135 POK „Dom Chemika". Co ważne – udział w warsztatach jest całkowicie bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc.

Dla dorosłych salsa i bachata

POK pomyślał również o dorosłych miłośnikach muzyki i ruchu. Dla nich przygotował warsztaty taneczne Bachata solo i Salsa solo. To idealna okazja, by poczuć energię tańca, oderwać się od codzienności i zadbać o siebie – z pasją, radością i uśmiechem. Zajęcia ruszą 4 sierpnia i potrwają do 29 sierpnia. Będą odbywać się w poniedziałki, środy i piątki, w przypadku bachaty w godz. 18.00–19.00, a w przypadku salsy od 19.00 do 20.00.

Uczestnicy warsztatów będą mieli okazję nauczyć się podstawowych kroków i technik, a także poznać pracę całego ciała – stóp, bioder, głowy i rąk. Koszt uczestnictwa to 150 zł. Minimalny wiek uczestnika to 18 lat.

Zapisy na wszystkie zajęcia prowadzone są w kasie POK „Dom Chemika" (osobiście) lub telefonicznie pod numerem: 81 458 67 21. Więcej informacji znaleźć można na stronie internetowej www.domchemika.pl oraz w kasie ośrodka.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 3df4e84849

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wartownik, konwojent, Puławy/Grupa Azoty	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/SS Inicjatywa	1	5 500,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Gołąb	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Rudy/KONWALIA		30,5 zł/godz.	z
Manikiurzystka, Puławy	1	4 800,00 zł	u
Specjalista inzynieryjno - techniczny, Puławy/PIWet	1	5 100,00 zł	u
Specjalista informatyk, Puławy/Sieć Badawcza Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Nałęczów/ROMITEX	1	5 500,00 zł	u
Salowa, Celejów	1	5 310,00 zł	u
Pielęgniarka, Celejów	1	10 555,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący oraz zajęć rewalidacyjnych, Borowa	0,5	2 576,60 zł	u
Pracownik fizyczny, Klikawa/Zakład Betoniarski	1	4 666,00 zł	u
Szpachlarz – malarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Dekarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Monter konstrukcji domów modułowych, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik do spraw obsługi klienta, Opole Lub.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel edukacji zdrowotnej, Opole Lub./SP nr 2	0,27	2 505,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Opole Lub./ SP nr 2	0,5	2 454,00 zł	u
Surdopedagog, Opole Lub./SP nr 2	0,05	446,18 zł	u
Robotnik budowlany, Kawęczyn	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 700,00 zł	u
Automatyk – elektryk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 600,00 zł	u
Nauczyciel muzyki, Stare Boiska/SP	0,05	400,00 zł	u
Szlifierz/polernik, Poniatowa/METALTON		30,5 zł/godz.	z
Zalewacz form ciśnieniowych, Poniatowa/METALTON		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel EDB, Stare Boiska/SP		200,00 zł	u
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Stare Boiska/SP		120,00 zł	
Pracownik gospodarczy – sortowacz owoców, Chruślina Kol./WITABO	1	4 666,00 zł	uu
Nauczyciel niemieckiego, Braciejowice/SP	0,1	1 145,11 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Starosta nagrodziła rowerowych bohaterów

Fot.Powiat Puławski

Spotkanie w starostwie było okazją do podsumowania wspólnego wysiłku cyklistów w tegoroczne zwycięstwo Puław w walce o Rowerową Stolicę Polski

W Starostwie Powiatowym w Puławach podsumowano zmagania uczestników ogólnopolskiej Rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski oraz Rodzinnego Rajdu Rowerowego Puławy–Borowa–Puławy. Najaktywniejsi cykliści zostali uhonorowani za wytrwałość, sportowego ducha i promocję zdrowego stylu życia.

Tegoroczna edycja Rowerowej Stolicy Polski pokazała, że mieszkańcy powiatu puławskiego mają nie tylko formę, ale też ogromne serce do sportu. Zaangażowanie uczestników, duch rywalizacji i radość ze wspólnej aktywności stanowiły najlepszy dowód, że rower łączy pokolenia, buduje wspólnotę i promuje zdrowy styl życia.

Nagroda za udział w rywalizacji – kategoria pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach:

Małgorzata Kuta
Katarzyna Szpetko
Agnieszka Kamińska
Łukasz Skowyra
Monika Samcik
Magdalena Furtak
Andrzej Mitruczuk
Monika Zych
Aneta Pałka
Michał Nadolski
Weronika Mokijewska
Katarzyna Śmietanka

Uhonorowano również uczestników, którzy pokonali co najmniej 500 km:

1. **Marek Soboń** - 972,37 km
2. **Jan Mazurek** - 714,05 km
3. **Radosław Poświatowski** - 656,47 km
4. **Agnieszka Wydra** - 619,82 km
5. **Anna Ciupa** - 581,44 km
6. **Ilona Jarzyna-Bernat** - 548,94 km
7. **Justyna Michalik** - 540,09 km
8. **Przemysław Szpetko** - 530,17 km
9. **Małgorzata Rusiecka** - 515,80 km
10. **Grzegorz Buzała** - 513,62 km
11. **Zbigniewa Wydra** - 505,27 km
12. **Katarzyna Czopko-Noworolnik** - 502,01 km
13. Oliwia Ciupa - 500,38 km

Uhonorowani rowerzyści z grupy Powiat Puławski:

Kategoria kobiety:
1. **Iwona Wiesztal** - 3 473,03 km
2. **Maria Gawrylak** - 2 624,27 km
3. **Lilianna Jaworska** - 967,27 km
4. **Joanna Łyszcz** - 882,43 km
5. **Małgorzata Wenerska** - 667,21 km

Kategoria mężczyźni:
1. **Dawid Siwiec** - 3 697,95 km
2. **Bogdan Chołuj** - 2 917,36 km
3. **Kamil Pawlak** - 1 840,79 km
4. **Andrzej Wenerski** - 1 266,44 km
5. **Robert Noworolnik** - 1 243,34 km

Puławy w końcu wywalczyły najwyższe miejsce na podium i zyskały miano Rowerowej Stolicy Polski.

W miniony poniedziałek 21 lipca w puławskim starostwie zorganizowano uroczystość podsumowującą udział Powiatu Puławskiego w tej ogólnopolskiej inicjatywie. Zgromadziła wyróżnionych uczestników, samorządowców i partnerów przedsięwzięcia. Nagrody i wyróżnienia wręczyli: starosta Teresa Gutowska, wicestarosta Piotr Rzetelski oraz członek zarządu powiatu Łukasz Skowyra.

Podczas uroczystości nie zabrakło również podziękowań dla instytucji wspierających organizację Rodzinnego Rajdu Rowerowego. Wyróżnienia trafiły m.in. do Komendy Powiatowej Policji w Puławach (w tym do nadkom. Agnieszki Falandysz i kom. Ewy Rejn-Kozak), Lubelskiego Banku Spółdzielczego oraz władz Gminy Puławy, w tym wójta Kamila Lewandowskiego i dyrektor SP w Borowej Renaty Lenart.

Osobne brawa otrzymał Tomasz Tomaszewski – zwycięzca w grupie „Policja Puławska" z imponującym dystansem 2 077,94 km. Uhonorowano również Klub Sportowy Wisła Puławy: trenera Grzegorza Chojaka i zawodnika Huberta Żaczka za wybitne osiągnięcia sportowe w 2024 roku.

Jakub Majchrzak

NEKROLOGI

Puławy

Mariola Błaszczyk 68 l.
Puławy, zm. 11.07.

Wacław Jerzy Pecio, 62 l.
Kurów, zm. 17.07.

Witold Zwierzchowski, 96 l.
Kurów, zm. 19.07.

Zofia Mazur, 80 l.
Nałęczów, zm. 19.07.

Józef Kopiński, 86 l.
Wąwolnica, zm. 21. 07.

Zofia Podgórska, 95 l.
Janowiec, zm. 22.07.

Robert Gaweł, 50 l.
Grabówki, zm. 23.07.

Krzysztof Kuś, 69 l.
Puławy, zm. 23.07.

Józef Molęda, 79 l.
Góra Puławska, zm. 23.07.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Grzegorz Krawiec, 76 l.
Poniatowa, zm. 17.07.

Teresa Podgajna, 74 l.
Poniatowa, zm. 24.07.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Wiesława Wiśniewska, 79 l.
Kaliszany Kolonia, zm. 18.07.

Beata Żywicka-Grochal, 51 l.
Lublin, zm. 18.07.

Marianna Zielińska, 79 l.
Kępa Kolonia, zm. 19.07.

Grzegorz Adam Rak, 56 l.
Granice, zm. 21.07.

Stanisław Tatarata, 94 l.
Solec nad Wisłą, zm. 22.07.

Regina Jadwiga Walencik, 97 l.
Głusko Małe, zm. 23.07.

Lucyna Smaga, 90 l.
Solec nad Wisłą, zm. 23.07.

Barbara Ganiec, 78 l.
Karczmiska, zm. 24.07.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Andrzej Mazur, 45 l.
Ratoszyn, zm. 17.07.

Adam Kiełbasa, 70 l.
Góry Opolskie, zm. 18.07.

Krystyna Wójtowicz, 92 l.
Bełżyce, zm. 17.07.

Stanisław Gołofit, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 18.07.

Jacek Piłat, 48 l.
Zgoda, zm. 23.07.

Zygmunt Czarnota, 80 l.
Kępa Chotecka, zm. 25.07.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

Puławski ZUS w remoncie. Do września

Trwają prace remontowe przy budynku inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Puławach. Interesanci muszą uzbroić się w cierpliwość - koniec modernizacji i tym samym niedogodności już niebawem.

Fot.MP

Prace remontowe przy siedzibie ZUS w Puławach powoli dobiegają końca

Prace w Inspektoracie ZUS w Puławach rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Konieczność ich przeprowadzenia wykazał audyt energetyczny. Specjaliści wskazali, że bez termomodernizacji nie uda się ograniczyć starty ciepła w budynku.

Jak informuje rzeczniczka ZUS w województwie lubelskim, obiekt przy ul. Lubelskiej, od momentu jego powstania, blisko 30 lat temu, nie przechodził modernizacji w tym zakresie

- To inwestycja ważna dla ZUS i jego klientów z dwóch powodów. Po pierwsze dążymy do zapewnienia pełnej dostępności budynku dla osób ze szczególnymi potrzebami, czyli m.in. dla osób, które poruszają się na wózkach inwalidzkich i rodziców, którzy przychodzą do ZUS z małymi dziećmi. Zdemontowaliśmy starą pochylnię dla wózków, która była już w złym stanie technicznym i nie spełniała obecnych standardów dostępności. Była zbyt stroma, za wąska, zbyt długa. Zastąpimy ją specjalną windą, dzięki której osoby z niepełnosprawnościami i innymi szczególnymi potrzebami łatwo dostaną się do inspektoratu - tłumaczy Małgorzata Korba i dodaje:

- Drugą częścią inwestycji jest termomodernizacja budynku.

Prace toczą się równolegle: trwa docieplanie budynku, wymiana okien, przyłączy kanalizacyjnych, roboty elektryczne i montaż windy dla osób z niepełnosprawnościami.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, prace powinny we wrześniu dobiec końca. ZUS realizuje inwestycję ze środków własnych. Remont puławskiego inspektoratu wyniesie około 1,7 mln zł.

- Przepraszamy klientów za czasowe niedogodności, które mogą powodować prace budowlane. Mamy nadzieję, że finalny efekt je wynagrodzi - mówi rzeczniczka ZUS w województwie lubelskim.

Marta Pietroń

Szlachetna Paczka szuka wolontariuszy w Puławach

- – Bycie wolontariuszem to coś więcej, niż pomoc. To możliwość poznania historii, które poruszają, inspirowania innych i bycia częścią czegoś ważnego - mówi Alicja Kwiatkowska, liderka Rejonu Szlachetnej Paczki w Puławach.

W naszym mieście ruszyła rekrutacja wolontariuszy do jednego z największych projektów społecznych w Polsce – Szlachetnej Paczki. To szansa, by odmienić życie potrzebujących rodzin i jednocześnie przeżyć coś, co zostaje w sercu na zawsze.- Dołącz do drużyny o wielkim sercu - zachęca Alicja Kwiatkowska, liderka Rejonu Szlachetnej Paczki w Puławach.

– Bycie wolontariuszem to coś więcej, niż pomoc. To możliwość poznania historii, które poruszają, inspirowania innych i bycia częścią czegoś ważnego. To realna zmiana, którą możemy dać innym – i sobie – mówi Alicja Kwiatkowska.

Wolontariusze odwiedzają potrzebujące rodziny, poznają ich sytuację i łączą z darczyńcami, którzy przygotowują dedykowaną pomoc. Dzięki ich pracy, w grudniu tysiące rodzin w całej Polsce odzyskuje nadzieję i poczucie, że nie są sami.

Jak się zgłosić?

Wystarczy wejść na stronę www.szlachetnapaczka.pl i wypełnić formularz zgłoszeniowy.

- Szukamy osób otwartych, odpowiedzialnych, empatycznych – ludzi, którzy chcą zrobić coś dobrego i mają odrobinę czasu, który mogą poświęcić dla innych. Nie trzeba mieć doświadczenia – wystarczą chęci i gotowość do działania - dodaje liderka Szlachetnej Paczki w Puławach.

Co daje udział w projekcie? Jak mówią wolontariusze, pozwala m. in. na rozwój kompetencji społecznych, organizacyjnych i komunikacyjnych. Daje również możliwość uczestnictwa w szkolenia i korzystania ze wsparcia doświadczonych liderów, a także poznania nowych osób.

Jak się zgłosić? To bardzo łatwe. Wystarczy wejść na stronę www.szlachetnapaczka.pl i wypełnić formularz zgłoszeniowy.

- To pierwszy krok, by zmieniać świat – zaczynając od Puław. Daj sobie szansę na doświadczenie, które zostaje z Tobą na całe życie. - dodaje Alicja Kwiatkowska.

Marta Pietroń

Co stało się z łąką kwietną w Puławach?

Fot.MP

W zeszłym roku łąka kwietna między ul. Batalionów Chłopskich i Sadową prezentowała się tak. Czerwone maki przyciągały wzrok przechodniów

Fot.Czytelnik

A tak łąka kwietna wygląda w tym roku. Obecnie w tym miejscu została wykoszona

- W zeszłym roku cieszyła oko. Tyle było pięknych maków. A teraz same chwasty - żali się nasz czytelnik na widok łąki kwietnej ciągnącej się wzdłuż ul. Lubelskiej w Puławach. Co na to Zarząd Dróg Miejskich?

Łąki kwietne to popularny sposób zagospodarowywania miejskiej przestrzeni. Stanowi alternatywę dla tradycyjnych nasadzeń kwiatów na rabatach. W Puławach również jest stosowany. W ubiegłym roku w ten właśnie sposób urządzony pas zieleni cieszył oko wzdłuż parkingu między ul. Batalionów Chłopskich a Sadową, równolegle do ul. Lubelskiej.

Wzrok przyciągały czerwieniące się tam polne maki. Na naszych łamach również zwracaliśmy uwagę czytelników na ten niezwykły widok. Niestety w tym roku łąka kwietna w tym miejscu, już nie wygląda tak niezwykle. Wręcz przeciwnie.

Naszą uwagę na ten fakt zwrócił czytelnik, który przysłał nam zdjęcie tego miejsca wykonane w lipcu.

- Co stało się z łąką kwietną? W zeszłym roku cieszyła oko. Tyle było pięknych maków. A teraz same chwasty - żali się nasz czytelnik.

Jak tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, wszystkiemu winna pogoda, ale nie tylko.

- Oczywistym jest, że łąki kwietne wyglądają najatrakcyjniej w pełnym rozkwicie, gdy cieszą oko różnorodnością barw. Okres pełni kwitnienia wydłuża się, gdy panują sprzyjające warunki atmosferyczne. Jednakże jak wszelka roślinność podlegają prawom natury, cykliczności. Po okresie kwitnienia i zawiązaniu nasion wykasza się je i pozostawia w pokosie w celu przeschnięcia oraz wysiewu nasion. W tym właśnie okresie wygląd łąki traci znacząco na atrakcyjności - wyjaśnia Wiesław Stolarski.

Niełatwe jest plewienie łąk kwietnych, z uwagi na to, że pracownicy wykonujący te prace przedepczą je, a z drugiej strony, aby zachować ich charakter, kosi się je rzadziej, w Puławach dwa razy w roku.

- W skład mieszanek nasiennych łąk wieloletnich, które stosujemy z powodzeniem od kilku lat w Puławach wchodzą zarówno rośliny jednoroczne – bardzo efektowne takie jak chabry czy maki, jak również rośliny wieloletnie jak na przykład miododajny żmijowiec wspaniały, które rosną i kwitną na łące w kolejnych latach. Być może nie rzucają się mocno w oczy, jednakże pełnią ważną funkcję w miejskim ekosystemie. Ze względu na różnorodność gatunkową terenu zdarza się, że wyrastają na niej gatunki ogólnie niepożądane tzw. chwasty, które usuwane są punktowo - tłumaczy dyrektor ZDM.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

Coraz bliżej do rozbudowy Parku Wodnego w Puławach

Władze Puław szukają firmy, która wybuduje dwustrefowy wodny plac zabaw dla dzieci na terenie puławskiego aquaparku. Urzędnicy czekają na oferty do 8 sierpnia.

Fot.UM Puławy

Istniejący obecnie plac zabaw zostanie przesunięty, a w jego miejsce powstanie nowy większy plac wody dla maluchów

Latem miejski park wodny w Puławach przeżywa istne oblężenie. Mieszkańcy miasta i okolic szukają tu ochłody w upalne dni. Przybywają również z dziećmi, dla których w obecnej odsłonie aquapark nie oferuje zbyt wiele miejsca. Problem ten władze Puław zauważyły już jakiś czas temu, dlatego zapadła decyzja o jego rozbudowie parku i powiększeniu miejsca do zabawy dla najmłodszych. W czerwcu ubiegłego roku urzędnicy podpisali umowę na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji. Przygotowało ją Biuro Inżynierskie Anna Gontarz-Bagińska. Kosztowała ponad 90 tys. zł. Z kolei koszt inwestycji władze Puław szacują na kilka milionów złotych. Będzie realizowana w ramach Zintegrowanej Strategii Inwestycyjnej Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy.

Rozbudowa parku wodnego przy ul. Hauke-Bosaka zakłada budowę wodnej atrakcji o wymiarach około 30 x 40 metrów, dedykowanej maluchom. Powstanie brodzik o głębokości do 0,35 m wraz z urządzeniami wodnymi oraz miejsca wypoczynku dla rodziców. Nowe elementy wodnego placu zabaw zastąpią obecny klasyczny plac zabaw, który zostanie umiejscowiony tuż obok. Oprócz tego ma powstać podpiwniczony budynek techniczny oraz podziemny betonowy zbiornik wody obiegowej.

Władze Puław czekają na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem zadania do 8 sierpnia. Wszystko ma być gotowe w ciągu 8 miesięcy od podpisania umowy. Gdyby udało się wyłonić wykonawcę inwestycji w pierwszym przetargu, prace mogłyby ruszyć jeszcze jesienią.

Marta Pietroń

Puławski PUP ruszył z naborem wniosków o bon na zasiedlenie

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach rozpoczął nabór wniosków o przyznanie bonu na zasiedlenie. To konkretne wsparcie finansowe dla osób bezrobotnych, które są gotowe zmienić miejsce zamieszkania w poszukiwaniu pracy. Nabór trwa od 17 lipca i prowadzony jest w trybie ciągłym, aż do wyczerpania środków.

To oferta skierowana do tych, którzy są gotowi na zawodowy restart i przeprowadzkę. Bon ma pomóc osobom bezrobotnym w pokryciu kosztów związanych z przeprowadzką i rozpoczęciem pracy w nowym miejscu.

Środki na ten cel pochodzą z dwóch źródeł:

- Europejskiego Funduszu Społecznego Plus – w ramach projektu „Kompleksowa aktywizacja zawodowa osób pozostających bez pracy w powiecie puławskim (III)", współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 (działanie 9.1) oraz

- Funduszu Pracy, w tym z rezerwy będącej w dyspozycji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem programów aktywizacji osób do 30. roku życia oraz bezrobotnych mieszkających na wsi.

Bon na zasiedlenie to forma jednorazowego wsparcia finansowego, udzielanego osobie bezrobotnej, która podejmuje zatrudnienie poza miejscem dotychczasowego zamieszkania i musi się z tego powodu przeprowadzić. Środki te mogą zostać przeznaczone m.in. na wynajem mieszkania, transport czy inne niezbędne wydatki związane ze zmianą miejsca życia i pracy.

Wnioski mogą składać osoby bezrobotne zarejestrowane w puławskim PUP, które są zainteresowane podjęciem zatrudnienia, stażu lub innej formy aktywizacji zawodowej w miejscowości oddalonej od dotychczasowego miejsca zamieszkania co najmniej o 80 km lub wymagającej codziennych dojazdów trwających ponad 3 godziny. Przy czym należy wziąć pod uwagę, że pierwszeństwo przy naborze będą miały osoby bezrobotne posiadające Kartę Dużej Rodziny, bezrobotni powyżej 50. roku życia, bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych, bezrobotni niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni, bezrobotni do 30. roku życia oraz bezrobotni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko.

Nabór prowadzony jest od 17 lipca 2025 roku i potrwa do wyczerpania limitu środków finansowych.

Wniosek można wysłać pocztą na adres Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach, ul. Lubelska 2G, 24-100 Puławy, złożyć osobiście w siedzibie Urzędu w sekretariacie (pok. 205) w godzinach pracy tj. od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do godz. 15:00, a także złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem portalu praca.gov.pl lub platformy ePUAP.

Szczegóły dotyczące naboru, regulamin oraz formularze wniosków dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach.

Jakub Majchrzak

Dyrektor PZWiK odwołany

Od 17 lipca Mirosław Kozioł nie jest już dyrektorem Powiatowego Zespołu Kształcenia i Wychowania w Puławach. To decyzja zarządu powiatu.

Na lipcowej sesji Rady Powiatu Puławskiego, radni podjęli decyzję o rozwiązaniu PZWiK z końcem sierpnia. Jednostki chodzące w jego skład, a więc bursa, IV Liceum Ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Nr VIII oraz Szkoła Policealna Nr 5 wejdą w skład Zespołu Kształcenia Zawodowego w Puławach, pod kierownictwem obecnego dyrektora Mirosława Pustelnika.

Jak tłumaczą władze powiatu taka decyzja to wynik analizy sytuacji, w jakiej znalazła się placówka, konfliktu dyrektora z częścią personelu oraz brakiem przesłanek do funkcjonowania w obecnej formie.

Pracownicy PZWiK od września staną się pracownikami ZKZ. A co z dyrektorem? W dniu sesji (17 lipca) dotarła do nas informacja o odwołaniu Mirosława Kozła ze stanowiska. Dziś możemy ją potwierdzić. Został odwołany ze stanowiska z dniem 17 lipca.

- U podstaw takiej decyzji były ustalenia kontroli przeprowadzonej przez pracowników Starostwa Powiatowego w Puławach (z upoważnienia Starosty Puławskiego) PZWiK oraz ustalenia poczynione przez Radę Powiatu Puławskiego, w uchwale nr XV/90/2025 r. w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność dyrektora PZWiK w Puławach, które wpłynęły do Starostwa Powiatowego w Puławach w okresie od września 2024 r. do lutego 2025 r. podjętej w dniu 18 czerwca 2025 r. w trakcie Sesji Rady Powiatu Puławskiego - wyjaśnia Konrad Banaszek, rzecznik Starostwa Powiatowego w Puławach.

Co istotne, Kozioł został odwołany wyłącznie z funkcji dyrektora i dalej jest pracownikiem PZWiK.

- Od 1 września 2025 r. stanie się pracownikiem Zespołu Kształcenia Zawodowego w Puławach, tak jak pozostali pracownicy rozwiązywanej placówki - dodaje rzecznik puławskiego starostwa.

Marta Pietroń

Anna Berlińska dalej dyrektorem studium medycznego w Puławach

Zarząd Województwa Lubelskiego z Marszałkiem Jarosławem Stawiarskim na czele powierzył jej stanowisko dyrektora na kolejne pięć lat.

Decyzja zapadła uchwałą, podjętą 15 lipca. Zgodnie z nią, kierująca Szkołą Policealną - Medycznym Studium Zawodowym im. PCK w Puławach, Anna Berlińska dalej będzie zarządzać placówką przez kolejną, poięcioletnią kadencję. Funkcję swą będzie pełnić do końca sierpnia 2030 r.

Marta Pietroń

Fot.MP

Anna Berlińska na czele Studium Medycznego w Puławach stoi już od kilku lat. Placówka kształci w kilku kierunkach, m.in. asystentka stomatologiczna, opiekun osoby starszej, technik farmaceutyczny czy terapeuta zajęciowy.

Koniec pobłażania piratom drogowym. Ale dostali po kieszeni

Ponad 100 skontrolowanych kierowców, 81 wykrytych wykroczeń oraz wystawione mandaty w tysiącach złotych - to efekt policyjnych działań „Stop drift" w powiecie puławskim. - Podobne działania i kontrole będą powtarzane - podkreśla kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

- Podczas weekendowych działań puławscy policjanci skupili się przede wszystkim na kierowcach rażąco naruszających zasady bezpieczeństwa na terenie miasta Puławy. Kontrole prędkości, trzeźwości, stan techniczny pojazdów oraz tradycyjnie głośność wydechów - chodziło o to, aby wyeliminować z ruchu niesprawne technicznie pojazdy, nietrzeźwych kierowców oraz realnie wpłynąć na to, co dzieje się na puławskich drogach, a bardzo dokucza mieszkańcom - tłumaczy rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

W tym czasie mundurowi na drogach powiatu puławskiego skontrolowali 118 kierowców, a podczas kontroli ujawnili aż 81 wykroczeń, zatrzymali też 8 dowodów rejestracyjnych pojazdów, głównie z powodu złego stanu technicznego. Najczęściej przekroczenia prędkości funkcjonariusze ujawniali na drodze S12. Na brawurowej jeździe na drodze S12 na wysokości Leokadiowa wpadł m.in. kierujący Teslą 33-letni mieszkaniec Katowic. Co konkretnie przeskrobał?

- Ignorując znaki i przepisy ruchu drogowego wyprzedził na przejściu dla pieszych jadące przed nim samochody. Miał pecha, tuż za nim jechał nieoznakowany radiowóz puławskiej policji i jego wyczyn nagrała kamera videorejestratora. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych. Otrzymał także 15 punktów karnych - wyjaśnia kom. Rejn-Kozak.

Podobną karę poniósł kierowca Volkswagena, który w Puławach na ul. Lubelskiej nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu. W dodatku przegiął z prędkością w obszarze zabudowanym, za co dostał 100 zł mandatu i 2 punkty karne.

Po kieszeni dostał także 27 letni motocyklista, który na drodze S12 w rejonie „nowego" mostu na Wiśle w Puławach pędził Hondą z szybkością 181 km/h. Policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 2 500 tys. zł, a na jego konto wskoczyło aż 14 punktów karnych.

Na tej samej drodze policjantki pełniące służbę nieoznakowanym radiowozem, zatrzymały dwóch kierowców jadących z prędkością niemal 200 km/h.

- Oni również zostali ukarani mandatami i punktami karnymi - 2500 złotych oraz 4000 złotych za popełnienie wykroczenia w tzw. recydywie - dodaje rzeczniczka KPP w Puławach.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

Instalacje nawozowe szansą dla puławskich Azotów

- Wyniki poprawiają się, ale ich poziom w dalszym ciągu jest niezadowalający - mówi Hubert Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy. Władze spółki pod znakiem zapytania stawiają sens utrzymywania instalacji kaprolaktamu i melaminy. Ale jak podkreślają - nie planują zwolnień grupowych.

Fot.MP

Hubert Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy zapewnia, że spółka nie planuje zwolnień grupowych

To, że te instalacje dzisiaj stoją, oznacza, że ich uruchomienie i produkcja byłaby nierentowna. W wyniku prowadzenia produkcji i sprzedaży generowalibyśmy stratę, wyższą niż w sytuacji postoju

Instalacjami zdecydowanie perspektywicznymi są instalacje nawozowe

Władze Azotów: Jest lepiej, ale to nas nie zadowala

Obecnie Grupa Azoty Puławy zatrudnia 3050 pracowników. W ciągu kilku ostatnich miesięcy zatrudnienie w puławskim zakładzie spadło o kilkaset osób, do ok. 3500 zatrudnionych. Spośród nich ok. 200 to pracownicy chronieni, czy to przez organizacje związkowe, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej oraz Społeczni Inspektorzy Pracy.

- Wykorzystujemy przede wszystkim wszystkie naturalne odejścia emerytalne, do których zachęcamy. Chyba że pracodawca uzna, że kwalifikacje i kompetencje danego pracownika są na tym etapie szczególne i w danym momencie jego odejście będzie niekorzystne dla spółki - tłumaczy prezes Kamola.

To, co aktualnie martwi władze GAP, to wysoki wskaźnik zwolnień lekarskich w odniesieniu do innych spółek w branży.

- 147 pracowników przebywa na zwolnieniach, z czego 118 osób na zwolnieniach lekarskich powyżej 14 dni - wylicza Hubert Kamola.

- Wyniki poprawiają się, to dobry prognostyk. Natomiast poziom tych wyników w dalszym ciągu jest niezadowalający. Za pierwszy kwartał 2025 na poziomie całej grupy kapitałowej Azoty, wygenerowaliśmy - 8 mln zł straty na poziomie EBITDA. W Puławach było to - 78 mln zł - informuje prezes Grupy Azoty Puławy.

Jak podkreśla, dopóki spółka nie osiągnie tych wartości na poziomie dodatnim - niemożliwe jest inwestowanie i realizacja remontów.

Przypomina, że sytuacja Grupy Azoty znacząco pogorszyła się już w trzecim kwartale 2022 r. Rekordową stratę w Puławach zanotowano w 2023 r. - wyniosła ona 622 mln zł.

Jako główne problemy spółki wskazuje przeinwestowanie, brak programu naprawczego i modelu finansowania. Prezes Kamola zwraca także uwagę na fakt, że gdy obecny zarząd przejmował kierowanie puławskim zakładem, brakowało również działań zmierzających do zastosowania nowych technologii i wdrażaniach nowych produktów. Do obecnej sytuacji firmy przyczyniła się także duża konkurencja, m.in. na rynku azjatyckim (Chiny).

Dlaczego wyniki, choć lepsze, nie zadowalają spółki?

- Największy problem tkwi w części aktywów, które obciążają nasze wyniki, a nie są rentowne. To są m.in. wybrane instalacje, które nie pracują, ale jeszcze kosztują podatek, amortyzacja, część zatrudnienia (koszty stałe). Są biznesy, które nie performują - wyjaśnia prezes Kamola.

Co dalej z kaprolaktamem i melaminą?

Przyszłość tych instalacji w Puławach to obecnie jedno z ważniejszych wyzwań obecnego zarządu. W przypadku kaprolaktamu to instalacja z 45-letnią historią, zatrzymana w 2023 r. Jak tłumaczy prezes Kamola, głównie z uwagi na dużą konkurencję z Chin, w Puławach produkcja jest nierentowna. Podobna sytuacja jest z melaminą, która w puławskich zakładach była produkowana na trzech instalacjach. Zdaniem władz spółki ta działka produkcji również nie rokuje, dlatego zastanawiają się nad trwałym wyłączeniem najstarszej instalacji. Kiedy nastąpi uruchomienie dwóch pozostałych - nie wiadomo, być może uruchomienie jednej z nich nastąpi na przełomie 3 i 4 kwartału tego roku.

- To, że te instalacje dzisiaj stoją, oznacza, że ich uruchomienie i produkcja byłaby nierentowna. W wyniku prowadzenia produkcji i sprzedaży generowalibyśmy stratę, wyższą niż w sytuacji postoju - zaznacza Hubert Kamola.

Jak podkreśla prezes GAP celem, spółki w tym zakresie jest m.in. obciążenie melaminy spoza UE dodatkowymi podatkami, co sprawiłoby, że nasz produkt stałby się cenowo bardziej konkurencyjny.

Co dalej z „Puławami"?

Pozytywnie patrzeć w przyszłość pozwalają także dane o zwiększeniu produkcji.

- Rok do roku wyprodukowaliśmy i sprzedaliśmy ponad 600 tys. ton nawozów. Jesteśmy bardzo aktywni na rynkach eksportowych. Wróciliśmy z eksportem RSM na rynek brytyjski, francuski - mówi prezes Grupy Azoty.

Spółka rozwija również rynki zbytu w Ukrainie, co ma szczególne znaczenie dla zakładu w Puławach.

Jak podkreśla prezes Kamola kluczowa dla „Puław", jak i dla całej Grupy Azoty jest restrukturyzacja długu. W tej chwili przekracza on 12 mld zł.

- Musimy złapać rentowność operacyjną, biznesową - zaznacza.

Co jest szansą dla puławskich zakładów azotowych?

- Szansą dla Puław jest ciężka, merytoryczna praca, której na przestrzeni ostatnich zabrakło. Instalacjami zdecydowanie perspektywicznymi są instalacje nawozowe. Wierzymy, że są one w stanie generować dodatnią EBITDA, czyli zintegrowany model produkcji amoniaku, kwasu, neutralizacji, produkcja nawozów prilowych, granulowanych będzie rentowna - mówi prezes Huberta Kamola.

- Chciałbym, żeby do Puław przyszły nowe technologie, nowe produkty, aby były tworzone miejsca pracy - dodaje i zaznacza, że zarząd intensywnie nad tym pracuje.

Pytany o ewentualne dalsze redukcje załogi, w kontekście nieaktywnych instalacji zapewnia:

- Nie planujemy żadnych grupowych zwolnień. Dla pracowników z instalacji, które nie pracują, proponujemy przesunięcia w inne miejsca organizacji, gdzie potencjał pracowniczy jest potrzebny. Nie zawsze to stanowisko jest kompatybilne, zdajemy sobie z tego sprawę.

Marta Pietroń

PUL

Wypadek w Gołębiu. Trzy osoby w szpitalu

Po zderzeniu BMW i Forda do szpitala zostały przewiezione trzy osoby. Dwie zostały wypisane po badaniach, a w przypadku jednej medycy zdecydowali o hospitalizacji

Kierująca BMW nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy Forda. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do wypadku doszło w sobotni wieczór 19 lipca, ok. godz. 20 na ul. Puławskiej w Gołębiu (gmina Puławy).

- Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta kierująca samochodem BMW, 43-letnia mieszkanka gminy Puławy, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo kierowcy Forda, 69-latkowi z powiatu ryckiego - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Doszło do zderzenia obu pojazdów. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Do szpitala została przewieziona kierująca BMW oraz jej pasażerka. Jednak badania wykazały u nich niegroźne obrażenia i obie zostały wypisane do domu. W nieco innej sytuacji znalazła się pasażerka Forda, która również trafiła do szpitala, ale z poważnymi obrażeniami. Medycy zdecydowali o jej hospitalizacji.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku drogowego - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Jechała „na czołówkę". Prawo jazdy ma od miesiąca

I długo się nim nie nacieszyła, bo teraz będzie tłumaczyć się przed sądem. 18-latka z województwa świętokrzyskiego na podwójnej ciągłej wyprzedała ciąg pojazdów i o mało nie zderzyła się z policyjnym radiowozem, nadjeżdżającym z przeciwka.

Niebezpieczna sytuacja, która mogła zakończyć się wypadkiem, miała miejsce w miniony poniedziałek 21 lipca na drodze S12 pod Puławami.

- Z relacji policjantów oraz nagrania wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Peugeot 18-letnia mieszkanka województwa świętokrzyskiego, jadąc w kierunku Radomia, na wysokości Kajetanowa, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu wyprzedzania i podwójnej linii ciągłej na jezdni, wyprzedzała ciąg jadących przed nią pojazdów, mimo samochodów jadących z naprzeciwka. Kierujący Seatem, który jechał przed policyjnym radiowozem, widząc jadącego prosto na niego Peugeota, wyhamował i zjechał na prawą stronę drogi. To samo zrobi policjant jadący bezpośrednio za nim - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Funkcjonariusze zawrócili i zatrzymali do kontroli Peugeota. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że nastolatka dopiero od miesiąca ma prawo jazdy.

- Tym bardziej powinna jechać wolniej i ostrożniej, a przede wszystkim bacznie zwracać uwagę na znaki drogowe - podkreśla kom. Rejn-Kozak. Ze względu na rażące naruszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy i skierowali przeciwko niej wniosek do sądu.

Marta Pietroń

eprasa.pl 3df4e84849

Makabryczne odkrycie na jednym z puławskich osiedli. Zwłoki leżały od dłuższego czasu

W mieszkaniu na ul. Wróblewskiego ujawniono zwłoki mężczyzny. Śledztwo w sprawie prowadzi prokuratura.

We wtorkowy wieczór (22 lipca) uwagę mieszkańców osiedla w centrum Puław przykuły wozy strażackie i policyjny radiowóz, które zajechały pod jeden z bloków przy ul. Wróblewskiego. Wkrótce wyszło na jaw, z czym związana była ich interwencja.

Jak informuje puławska policja, z jednego z mieszkań wydobywał się brzydki zapach. Mieszkańcy zawiadomili spółdzielnię. Przekazali jednocześnie, że mieszkającego w nim sąsiada nie widzieli od kilku dni. Prezes spółdzielni powiadomił o tym fakcie policję. Pod wskazany adres udał się policyjny patrol. Niestety pukanie do drzwi i nawoływanie nie przyniosło rezultatu. Mundurowi poprosili o pomoc strażaków. Ci za pomocą specjalistycznego sprzętu wyważyli drzwi mieszkania. Gdy funkcjonariusze weszli do środka, odkryli przyczynę przykrego zapachu.

Fot.MP

To w tym bloku dokonano makabrycznego odkrycia

Okazało się, że w jednym z pokoi znajduje się ciało w znacznym stopniu rozkładu. Na miejsce wezwano prokuratora.

Jak informuje prok. Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach, z uwagi na znaczny stopień rozkładu ciała, utrudniona była identyfikacja zwłok. Decyzją prokuratora ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję, która pozwoli ustalić przyczynę śmieci. Jednak, jak informują śledczy, wstępne oględziny wykluczają udział osób trzecich.

- Prowadzimy śledztwo w kierunku art. 155 kodeksu karnego - nieumyślne spowodowanie śmierci - mówi prok. Katarzyna Abramowicz-Piłat.

Marta Pietroń

Fot.Dominik Kęsik

Nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach

To pierwszy taki przypadek od lat w naszym powiecie. Zazwyczaj już po 1-2 dniach dostajemy informację od sąsiadów, że dana osoba nie była przez nich widziana i z prośbą o pomoc. Zdarzają się również sytuacje, że rodziny nie mogąc skontaktować się z bliskim z naszego terenu, dzwonią do nas z drugiego końca Polski z prośbą o interwencję.

Areszt za znęcanie się nad partnerką. Mężczyzna groził kobiecie kosą

Mężczyzna podczas jednej z awantur, trzymając w ręku kosę, groził swojej partnerce, że ją tą kosą przebije.

W jednej z rodzin z powiatu ryckiego po interwencji domowej policjanci wdrożyli procedurę „Niebiskiej Karty", a wobec 39-letniego sprawcy przemocy domowej prokuratura wydała nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu, zakazy zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną oraz obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu połączony z dozorem policji.

- Jednak w toku prowadzonego postępowania okazało się, że 39-latek nie stosuje się do wydanych środków zapobiegawczych. Prokurator wydał postanowienie o zatrzymaniu mężczyzny. - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Fot.KPP Ryki

Mężczyzna został aresztowany

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna znęcał się nad partnerką, stosując przemoc fizyczną i psychiczną. Wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, poniżał, zakłócał spoczynek nocny, zabraniał opuszczania domu i ograniczał kontakty, niszczył sprzęty domowe, szarpał, popychał, bił i groził pozbawieniem życia. Dodatkowo podczas jednej z awantur, trzymając w ręku kosę, groził, że ją tą kosą przebije.

We wtorek Sąd Rejonowy w Rykach zadecydował, że najbliższe 3 miesiące 39-latek spędzi w tymczasowym areszcie. Kodeks karny za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcyjny, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Krasienin	0,2	572,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Krasienin	1	5 153,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter mebli, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik serwisu sprzątającego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Lublin/DPS Betania	1	4 740,00 zł	u
Dozorca, Lublin/ZSE	1	4 780,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Referent, Lublin/RZI	1	4 840,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Lublin/SOSW	1	4 970,00 zł	u
Nauczyciel edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, Lublin/SOSW	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Lublin/SOSW	1	6 211,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin/KWP	1	4 846,25 zł	u
Stanowisko do spraw strategii i rozwoju, Lublin/ Starostwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Kierowca do 3,5T/magazynier, Lublin		5 300,00 zł	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/ Młodnicki		5 800,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Lublin/Młodnicki		30,5 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Lublin/EKO- DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Monter konstrukcji – pracownik budowlany, Lublin/EUROMET	1	10 600,00 zł	u
Monter sieci wod-kan, Lublin	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

I po plantacji konopi. Właściciel uprawy w areszcie

Blisko dwa kilogramy suszu marihuany oraz kilkanaście sztuk konopi inne niż włókniste puławscy policjanci znaleźli w domu mieszkańca Gminy Kazimierz Dolny. 28-latek będzie odpowiadał przed sądem.

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością narkotykową już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna w wynajętym domu może posiadać środki odurzające. W minioną środę 23 lipca postanowili sprawdzić swoje przypuszczenia. W obecności 28-latka przeszukali dom. Intuicja ich nie zawiodła - ujawnili blisko 2 kg suszu marihuany, 17 sztuk konopi innych niż włókniste. Część z nich rosła w specjalnie do tego przygotowanym namiocie, reszta na zewnątrz.

- Poza suszem i roślinami konopi policjanci zabezpieczyli szereg urządzeń służących do uprawy konopi i wytwarzania z nich środków odurzających - namiot, suszarki, lampy ledowe, wentylator, wagę oraz urządzenia do elektronicznego kontrolowania temperatury i nawilżenia powietrza - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a odnaleziony susz do badań. Po przesłuchaniu usłyszał zarzuty.

- Jest podejrzany o uprawę konopi innych niż włókniste w ilości mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, wytworzenie środków odurzających w znacznej ilości oraz przygotowanie do wprowadzenia ich do obrotu - wymienia rzeczniczka puławskiej policji.

Fot.KPP Puławy

Część konopi znajdowała się w specjalnym namiocie, reszta stała na zewnątrz

Sąd go aresztował. Grożą mu co najmniej trzy lata więzienia.

Marta Pietroń

Fot.KPP Puławy

28-latek usłyszał szereg zarzutów, m.in. wytworzenia środków odurzających w znacznej ilości oraz przygotowania do wprowadzenia ich do obrotu

WSP

eprasa.pl 3df4e84849

103 Anny na Annowaniu

Na Annowanie przybyły 103 Anny

Zastępca burmistrza Radosław Szumiec kroił tort dla Ann

Hani
z

Wybrałam takie imię, bo mi się spodobało. Co roku jestem na Annowaniu, jeśli pogoda dopisze, za rok też będę.

Annowanie - zlot Ann - odbyło się w Lubartowie już po raz czternasty. Przyjeżdżają na nie Anny nie tylko z Lubartowa i z Polski, ale z całego świata. Najdalszą drogę pokonała Anna Kuźmicz z Kanady, która przyjeżdża na lubartowski zlot co roku.

Najmłodszą zarejestrowaną uczestniczką była 10-miesięczna Hania Borzęcka (Hanny też są liczone jako Anny), która przybyła na imprezę na rękach mamy - Anny. Najstarsza uczestniczka to Teresa Anna Bliźniuk urodzona w 1946 r.

Annowanie rozpoczęły występy muzyczne. Śpiewały chór Klubu Seniora z LOK - przy jego muzyce część publiczności ruszyła do tańca - oraz Chór Ziemi Lubartowskiej. Przed publicznością wystąpiła kapela Lubartowiacy. Po niej wszedł na scenę zespół Lewartowianie, w którym występują też byli członkowie Lubartowiaków. Gwiazdą wieczoru była Antonina Krzysztoń - polska pieśniarka, kompozytorka, autorka tekstów, urodziła się w Krakowie.

Na Anny i innych uczestników imprezy czekał imieninowy tort (Annowanie organizowane jest w niedzielę najbliższą imieninom Anny, w tym roku wypadło 27 lipca, dzień po nich).

Marcin Kusyk

Potańcówka na zakończenie imprezy

Anna Kuźmicz przybyła z Kanady, pokonała 6600 kilometrów. Obok zastępca burmistrza Radosław Szumiec i dyrektor LOK Urszula Bednarczyk

Chór Ziemi Lubartowskiej na Annowaniu

Zespół Lewartowianie

Do tańca przygrywała Kapela z Borówka

Publiczność dobrze się bawiła na koncertach mimo kapryśnej pogody

Gwiazdą wieczoru była Antonina Krzysztoń

Spadł z przyczepy z belkami siana. 80-latek w szpitalu

POWIAT OPOLSKI:
W Wólce Komaszyckiej starszy mężczyzna spadł z przewożącej słomę przyczepy. Za kierownicą ciągnika siedział 40-latek bez prawa jazdy.

Cała akcja rozegrała się w sobotę, 26 lipca w godzinach popołudniowych w miejscowości Wólka Komaszycka w gminie Opole Lubelskie.

WSP

Fot. KPP Opole Lubelskie

Stojący na belkach 80-latek zachwiała się i spadł z wysokości ułożonych na przyczepie belek siana prosto na asfalt

- policjanci ustalili, że 80-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie pomagał znajomemu 40-latkowi z gminy Opole Lubelskie zwozić z łąki sprasowane w belkach siano przy pomocy ciągnika Ursus C-330 z podpiętą przyczepą - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. - Podczas wjeżdżania ciągnika wraz z przyczepą na teren prywatnej posesji, stojący na belkach 80-latek zachwiał się i spadł z wysokości ułożonych na przyczepie belek siana na asfalt. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie - dodaje.

40-letni kierowca ciągnika był trzeźwy, ale nie miał uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych.

- Przypominamy, że podczas transportu należy unikać przewożenia osób na przyczepach. Tego rodzaju praktyki naruszają przepisy dotyczące przewozu osób, ale przede wszystkim są niebezpieczne i mogą prowadzić do poważnych obrażeń ciała. Zalecamy również, aby przed rozpoczęciem prac polowych, każdy operator pojazdu rolniczego czy też sprzętu był wypoczęty i skoncentrowany na zadaniu - przypominają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 3df4e84849

McDonald`s w Dęblinie?!

Wydaje się, że to kwestia czasu. Co więcej, najbliższej przyszłości. W Dęblinie ma powstać jedna z najbardziej popularnych marek serwujących „szybkie jedzenie" na świecie!

W Polsce działa ponad 540 restauracji McDonald`s. Sieć stale się rozwija, otwierając średnio dwie nowe lokalizacje miesięcznie, głównie w większych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach. Większość restauracji, bo aż 90 proc., jest zarządzana przez franczyzobiorców. Tak ma być w Dęblinie.

Gdzie dokładnie ma stanąć „Mak"? Według naszych informacji restauracja ma stanąć na działkach przy ul. 15 Pułku Piechoty oraz Stężyckiej. Dokładnie? Między „Orlenem" a Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 im. M. Dąbrowskiej w Dęblinie. Obecnie to miejsce to zarośla i nieużytki. Zapewne firma, która będzie odpowiadała za budowę restauracji, brała pod uwagę bliskość stacji benzynowej.

Kiedy możemy spodziewać się „Maka" w Dęblinie? Zapewne najdłużej potrwają kwestie formalne z wykupem działek. Jeśli potencjalny właściciel będzie miał „papiery", wybudowanie restauracji zajmie stosunkowo niewiele czasu. Zwykle do 12 miesięcy.

MIESZKAŃCY POWIATU O POWSTANIU „MAKA"

Aneta, 39 lat, Ryki
Jestem rozczarowana tym, że ludzie cieszą się z McDonald`s, jakby to był znak nowoczesności. A przecież mamy w okolicy tyle potrzeb! Brakuje dobrej opieki zdrowotnej, brakuje porządnych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci, ścieżek rowerowych, parków. Zamiast w to inwestować, stawia się kolejną restaurację typu `kup i jedz`. To nie jest rozwój, to jest marketingowa pułapka.

Marta, 34 lata, Dęblin
Uważam, że McDonald`s w Dęblinie to bardzo dobry pomysł. Nasze miasto od lat potrzebuje inwestycji, które przyciągną ludzi i coś urozmaicą. Nie każdy lubi siedzieć w tradycyjnej pizzerii. McDonald`s to marka, którą zna każdy: dzieci, młodzież, dorośli. Młodzi będą mieć miejsce na spotkania, rodziny z dziećmi na szybki obiad, a przejezdni - punkt, gdzie mogą zjeść coś znajomego. W dodatku to nowe miejsca pracy, a tego przecież u nas brakuje.

Kamil, 27 lat, Ryki
Codziennie jeżdżę przez Dęblin w drodze do pracy i naprawdę brakuje mi czegoś szybkiego, gdzie można by się zatrzymać i coś zjeść bez kombinowania. Teraz, jeśli chcę burgera z McDonalda, to muszę jechać do Puław. To ponad pół godziny w jedną stronę. McDonald`s w Dęblinie byłby super wygodny. Poza tym to nie tylko jedzenie. To też nowoczesny lokal z darmowym Wi-Fi, dostępem do toalety, klimatyzacją... To przyciąga ludzi, zwłaszcza młodych.

W tym miejscu ma stanąć „Mak"

Tomasz, 45 lat, Bobrowniki
Rozumiem, że ludzie chcą czegoś nowego, ale moim zdaniem McDonald`s to nie jest dobry kierunek. Fast food nie rozwiąże żadnych problemów, a raczej je pogłębi. Mamy problem z otyłością, z tym że dzieci jedzą byle co. Teraz jeszcze będą mogli po szkole wpadać na kolejne zestawy z colą. Czy naprawdę chcemy iść tą samą drogą co większe miasta, które już dziś mają tego po uszy i próbują się z tego wycofać?

Ewelina, 22 lata, Ułęż
W naszej okolicy nie dzieje się zbyt wiele. Młodzi albo wyjechali, albo się nudzą. Uważam, że każda inwestycja, która może trochę ożywić region, jest mile widziana. McDonald`s to też realna szansa na pracę. Nie każdy ma możliwość dojeżdżać do Puław czy Lublina. Nawet jeśli to praca za minimalną krajową, to dla wielu to coś. No i wiadomo: burger, lody, frytki. Czasem człowiek ma ochotę na coś prostego i dobrze znanego.

Pani Halina, 58 lat, Kłoczew
Dla mnie McDonald`s to symbol złych nawyków: jedzenia w biegu, bez wartości, bez kultury. Zamiast budować kolejną budkę z hamburgerami, może warto byłoby postawić na coś lokalnego? Może wspomóc miejscowych restauratorów? U nas jeszcze gotuje się w domu, są tradycje. Młodzież i tak za długo siedzi z telefonami i chipsami. Fast food tylko ich do tego zachęca. A poza tym, kto posprząta te opakowania porozrzucane po ulicach?

Michał, 41 lat, Nowodwór
Mam troje dzieci i wiem, że jak jedziemy do Puław, to jednym z głównych punktów wycieczki jest wizyta w McDonald`s. Czy to dobre jedzenie? Na pewno nie codziennie, ale raz na jakiś czas - czemu nie. Czasami po prostu łatwiej wpaść na coś szybkiego, a dzieci traktują to jak atrakcję. Gdyby w Dęblinie powstał McDonald`s, oszczędziłoby to nam wielu kilometrów. A przy okazji, kto wie, może i młodzież mniej by się szwendała po osiedlach, jakby mieli swoje miejsce.

Jerzy, 66 lat, Dęblin
Z jednej strony rozumiem młodych, Chcą nowości, chcą miejsca do spotkań. Ale nie jestem pewien, czy akurat McDonald`s to najlepszy wybór. To miejsce będzie otwarte długo, ludzie będą tam siedzieć wieczorami, zostawiać śmieci. Boję się, że zamiast pozytywnej zmiany będziemy mieli hałas, korki i więcej problemów niż pożytku. Nie wszystko, co znane, musi być dobre.

mp

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego mężczyzny

Fot. KPP Opole Lubelskie

kierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu

Opole Lubelskie: Niestety poszukiwania 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zakończyły się tragicznie.

We wtorek, 22 lipca znajomi 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zgłosili policjantom jego zaginięcie.

- Z relacji zgłaszających zaginięcie wynikało, że mężczyzna ostatni raz widziany był przez nich w minioną sobotę. Od tamtego czasu nikt go nie widział - przekazuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Funkcjonariusze od razu rozpoczęli działania poszukiwawcze - brali w nich udział kryminalni i policjanci z prewencji.

- Mundurowi rozpytywali znajomych 48-latka, szukali go także m.in. w szpitalach. Sprawdzane były okolice jego miejsca zamieszkania, pobliskie sklepy itp. - dodaje nadkomisarz Kamola.

W poszukiwaniach uczestniczyli także strażacy, którzy do działań wykorzystali quady i drona.

Mimo wszystko niestety finał poszukiwań okazał się tragiczny. We wtorkowe popołudnie jeden z funkcjonariuszy policji na terenie za budynkami dawnej cukrowni dostrzegł w stawie ciało człowieka.

- Skierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu. Okazał się nim zaginiony 48-latek - relacjonuje nadkomisarz Anna Kamola.

Lekarz medycyny sądowej jako wstępną przyczynę zgonu mężczyzny podał utonięcie. Zwłoki 48-latka zabezpieczone zostały do badań sekcyjnych.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności i przyczyn tej tragedii.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany motorowerzysta ranny w wypadku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim wyjaśniają okoliczności groźnego zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Kocianów (gm. Poniatowa) w poniedziałek, 21 lipca po południu.

W wypadku z udziałem motoroweru oraz samochodu osobowego ranny został 71-letni kierowca jednośladu, który – jak się okazało – był pod wpływem alkoholu.

W wyniku zdarzenia kierujący jednośladem przewrócił się, doznając obrażeń ciała
Fot. KPP Opole Lubelskie

- Kierujący samochodem 19-latek z gm. Wilkołaz w rejonie skrzyżowania rozpoczął manewr wyprzedzania jadącej przed nim Skody oraz motoroweru Romet. W tym samym czasie kierujący motorowerem 71-latek, który jechał przed Skodą, rozpoczął manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Doszło do zderzenia. Motorowerzysta przewrócił się i doznał obrażeń ciała. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe - interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala.

Kierujący motorowerem miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu. Kierowca Peugeota był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

Zadole: Spory mandat za nieustąpienie pierwszeństwa

POWIAT OPOLSKI: W środę, 23 lipca w miejscowości Zadole doszło do kolizji drogowej.

Jej przyczyną okazało się nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Kierujący samochodem marki BMW 73-latek z gminy Opole Lubelskie zignorował znajdujący się na skrzyżowaniu znak STOP, przez co doprowadził do zderzenia z siedzącą za kierownicą Peugeota 31-letnią mieszkanką gminy Urzędów.

Oboje kierujący byli trzeźwi, ale w wyniku zderzenia kobieta trafiła do szpitala. Doznała ogólnych potłuczeń.

Sprawca kolizji został ukarany - dostał 1500 zł mandatu, a do tego na jego konto wskoczyło 15 punktów karnych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 3df4e84849

Kładka na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem to impuls dla rozwoju regionu

Samorządowcy z powiatu puławskiego nie mają wątpliwości - ta kładka musi powstać! Dlaczego? Bo to historyczna inwestycja i wielka szansa dla regionu - tłumaczą podejmując uchwały wyrażające poparcie dla jej budowy.

To jeden z wariantów kładki, która miałaby połączyć Kazimierz Dolny i Janowiec

Fot. Pracownia Projektowa Mosty i Drogi

Teresa Gutowska,
starosta puławski
Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy

Fot.Dominik Kęsik

Leszek Gorgol,
radny powiatowy
Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków

Kładka zamiast mostu

O pomyśle połączenia brzegu Wisły między Kazimierzem Dolnym a Janowcem, nie tylko za pomocą przeprawy promowej, zaczęto mówić się kilka lat temu. Wtedy, przed wyborami samorządowymi w 2018 r. premier Mateusz Morawiecki ogłosił program „Mosty dla regionów". Rząd chciał przeznaczyć blisko 2,3 mld zł na nowe przeprawy w całej Polsce. Najwięcej, bo 6 mostów, zapowiadano na Mazowszu oraz w woj. lubelskim. Po pewnym czasie koncepcja się zmieniła, a władze województwa, wpadły na pomysł, by połączyć obie turystyczne miejscowości, ale nie za pomocą mostu i drogi, którą będą mogły poruszać się samochody, a kładki dla ruchu pieszo - rowerowego.

Latem 2022 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg na przygotowanie koncepcji programowo - przestrzennej takowej kładki. Wpłynęły 4 oferty. Najtańsza - za 874,5 tys. zł - pochodziła od Pracowni Projektowej MiD z Gdańska i to na nią się zdecydowano. W grudniu kierownictwo ZDW i przedstawiciele wykonawcy podpisali stosowną umowę. Firma miała za zadanie nie tylko przygotowanie koncepcji wraz z wizualizacjami, ale również zdobycie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Samorządowcy: Obiema rękami na „tak"

Inwestycja jest na etapie uzgodnień konserwatorskich. Zdaniem samorządowców z powiatu to idealny czas, by zamanifestować poparcie dla jej realizację instytucjom mającym realny wpływ na jej powstanie. Dlatego na lipcowej sesji Rada Powiatu Puławskiego podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie. Opcja, którą popierają, zakłada zlokalizowanie jej w sąsiedztwie przeprawy promowej przy ul. Krakowskiej w Kazimierzu Dolnym. Drugi z pomysłów mówi o przesunięciu jej początku po kazimierskiej stronie w kierunku Mięćmierza.

- Uważamy, że ta inwestycja jest inwestycją historyczną, kluczową i może wpłynąć na rozwój nie tylko Janowca i Kazimierza, ale również innych miejscowości - mówił w imieniu Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowyra.

Jak tłumaczył, zarząd zorganizował spotkanie, na które oprócz włodarzy najbardziej zainteresowanych gmin, zaprosił burmistrza Nałęczowa i prezydenta Puław.

- Wszyscy samorządowcy, którzy na tym spotkaniu się znaleźli, byli tym tematem żywo zainteresowani i wyrazili pozytywną opinię w temacie budowy tej kładki - referował Skowyra.

Uzgodniono również, że samorządy kolejno będą przyjmować stanowiska poparcia dla inwestycji.

- Uważamy, że jest to temat bardzo ważny i chcemy mówić jednym głosem z ZDW i władzami województwa. Będziemy wspierać i pomagać, żeby ta inwestycja doszła do skutku, bo ta inwestycja zmieni oblicze naszej ziemi - podkreślał członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jak informował, w grę wchodzą nie tylko kwestie turystyczne, ale i zabezpieczenie energetyczne.

- PGE za chwilę wystąpi albo już wystąpiło w temacie pisma odnośnie połączenia tych dwóch brzegów kablami energetycznymi tak, żeby można było zasilać miejscowości niezależnie od linii z Puławami - wyjaśniał.

Kładka mogłaby pełnić również funkcję drogi ewakuacyjnej.

- Osobiście najbardziej podoba mi się koncepcja budowy kolejki gondolowej z Kamieniołomów (w Kazimierzu Dolnym - przyp. red.) na Zamek (w Janowcu - przyp. red.). To by było naprawdę urokliwe. Ale lepszy wróbel w garści niż gołąbek na dachu. Dlatego tę kładkę powinniśmy poprzeć - mówił radny Stanisław Gołębiowski.

- Idea budowy takiego połączenia, to spełnienie marzeń, które pojawiły się już kilkadziesiąt lat wcześniej. Wiadomo, jakie pozytywne skutki może realizacja tej inwestycji nieść - dodawał radny Krzysztof Szulowski, były poseł Ziemi Puławskiej.

- Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków - podkreślał radny Leszek Gorgol, były wicestarosta puławski.

W podobnym tonie wypowiadali się inni, wyrażając słowa poparcia. Wynik głosowania nie zaskoczył - wszyscy radni poparli stanowisko w sprawie budowy kładki na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem.

- Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy - mówiła starosta Teresa Gutowska.

Poparcie Janowca i Kazimierza Dolnego

W ubiegłym tygodniu starosta i jej zastępca odbyli spotkania z włodarzami Kazimierza Dolnego i Janowca. Samorządy te również mają podejmować takie uchwały wyrażające poparcie dla inwestycji.

O tym, że budowa przeprawy pozytywnie wpłynie na region, przekonana jest również dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.

- Dla nas, jako dla Zamku to oczekiwana inwestycja. Będziemy na pewno musieli wykonać ekspertyzy związane z nośnością zbocza, do której doprowadzi kładka. Następnie w planie jest poprowadzenie po zboczu serpentyny pieszo - rowerowej. Istnieje również pomysł budowy przeszklonej windy umiejscowionej w zboczu, którą turyści będą mogli wjechać na górę, a przy okazji podziwiać przekrój geologiczny zbocza. To daje ogromne możliwości pokazania potencjału tego miejsca - mówi Marzena Brzezicka.

Jej zdaniem, to szansa nie tylko dla Zamku, ale i dla całej miejscowości.

- Kazimierz pęka w szwach, a przez to traci na atrakcyjności przez swoją niedostępność - dodaje i podkreśla, że na tym może skorzystać Janowiec, a przy tym i cały region, z którego turyści nie wyjadą i będą chcieli zostać na dłużej.

Marta Pietroń

Dramatyczne sceny pod Parczewem. Omal nie rozjechali 41-latka. Potem chcieli go pobić

Parczewscy policjanci zatrzymali 5 mężczyzn, którzy kilka dni temu po wywabieniu z domu mieszkańca gm. Dębowa Kłoda, próbowali rozjechać go samochodem, a później rzucili się za nim w pogoń, grążąc mu i próbując go pobić.

WSP

Zajście uwieczniły kamery monitoringu

Fot.Policja

Cała sytuacja rozegrała się w jednej z miejscowości pod Parczewem. Mieszkaniec gminy Dębowa Kłoda został wywabiony na ulicę przez 41-latka pod pozorem rozmowy. Kiedy stał na rozdrożu, wówczas w jego stronę nadjechał z impetem Ford, który omal go nie rozjechał. Kiedy mężczyzna odskoczył, nagle z auta wybiegło kilku mężczyzn i rzuciło się w pogoń za pokrzywdzonym. Napastnicy, krzycząc w jego kierunku groźby pozbawienia życia, próbowali go pobić. Na szczęście 30-latek zdołał im uciec.

O całym zdarzeniu zostali powiadomieni parczewscy policjanci, którzy ustalili personalia napastników, a w sobotę dokonali ich zatrzymania. Okazali się nimi mieszkańcy powiatu parczewskiego w wieku 18, 24, 30, 32 i 41 lat. Wszyscy zostali doprowadzeni do prokuratury i usłyszeli zarzuty.

41-latek odpowie za umożliwienie popełnienia przestępstwa i namawianie do pobicia, z kolei jego znajomi - za usiłowanie pobicia i kierowanie gróźb. Grozi im kara do 5 lat więzienia. Wobec wszystkich zastosowano dozór policyjny oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

GR

eprasa.pl 3df4e84849

WASI PUPILE NA WAKACJACH

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Cezar, Martyna Gregorowicz, Międzyrzec Podlaski

Maks, Mateusz Kobojek, Karwów

Lucky, Konrad Kamiński, Chodel

Rico, Wiktoria Jędrzejewska, Parczew

Stefan/Stefa, Monika Roczon, Malinówka

Bletka, Luiza Wilczopolska, Truszków

Kruszyna i Perła, Natalia Wrótna, Kurów

Krakers, Pola Kowalczyk, Krzywda

Toto na wakacjach, Wiesława Ulita, Biała Podlaska

Lusi, Natalia Radczuk, Ostrówki

Lala, West Highland White Terrier, Anna Filipiuk, Biała Podlaska

Snickers, Ilona Maciaszek, Poniatowa

Charlie, Karina Piotrowska, Biała Podlaska

Leo, Agnieszka Sulej, Suleje

Kapsel, Agnieszka Hawryluk, Biała Podlaska

Bambik, Adam Ślusarski, Międzyrzec Podlaski

Masza, Julia Kopeć, Gołaszyn

Cynka, Paweł Siadło, Zalesie

Fado i Milka, Aleksandra Gawłowicz, Łuków

Miśka, Zosia Poniatowska, Niezabitów-Kolonia

Emir, Kamil Siestrzykowski, Zimna Woda

Tołpyga życia Jakuba Wręgi. 17-latek złowił gigantyczną rybę

Wędkarstwo, kolarstwo i siatkówka. To trzy pasje Jakuba Wręgi z Płonek niedaleko Kurowa. Ale to właśnie jedno z ostatnich wędkarskich doświadczeń sprawiło, że serce 17-latka biło szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Na stawach PZW w Kurowie złowił rybę, która przejdzie do jego osobistej historii.

Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem

- W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wysłowić - tak byłem zadowolony - mówi Jakub Wręga

- Zaciąłem ją o 21.04, a wyciągnąłem dopiero o 22.36. Prawie półtorej godziny walki - opowiada Jakub, który we wrześniu skończy 18 lat. - Myślałem, że się nie uda. Ryba odjeżdżała na środek stawu, potem pod drzewo. Był moment, że byłem pewien, że się zerwie - dodaje.

Na co dzień Jakub łączy sportowe pasje. Trenuje kolarstwo w klubie Medisept Mayday Team oraz gra w siatkówkę. Jednak to wędkarstwo zaszczepione przez ojca i wujka, coraz częściej daje mu najwięcej emocji.

- Wujek Wojciech i tata Mateusz zarazili mnie tym bakcylem. Na początku były fajne szczupaki - największy miał 85 cm, potem karp 10 kg. Ale czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem - mówi.

Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem.

- Poczułem duży opór i od razu wiedziałem, że to coś dużego. Przez chwilę myślałem, że może być to sum, ale coś mi mówiło, że to właśnie tołpyga. Męczyłem się z nią przy brzegu, już prawie się poddałem. Ale jakoś dałem radę. To była najbardziej okazała ryba w mojej przygodzie wędkarskiej - opowiada.

Mimo imponujących rozmiarów Jakub postanowił rybę wypuścić. - Dla mnie to był oczywisty wybór. Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku - mówi zdecydowanie.

Chociaż emocje jeszcze nie opadły, Jakub już planuje kolejne wyprawy. - Złowienie takiej ryby daje niesamowitego kopa. Chciałbym wzbogacić swoją kolekcję o kolejne wielkie okazy. Sądzę, że ta tołpyga na długo zostanie numerem jeden - dodaje.

Jakub nie ukrywa, że trudno mu było znaleźć słowa, gdy po ponad godzinie holowania ryby w końcu zobaczył ją przy brzegu. - To były nieopisane emocje. Po prostu ekscytacja i spełnienie. W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wysłowić - tak byłem zadowolony - podsumowuje młody wędkarz.

mp

WSP

A może Ty też masz swoją historię?

Niezwykłe osiągnięcia - takie jak Jakuba nie zdarzają się codziennie, ale wiemy, że wielu z Was ma swoje pasje w różnych formach: od wędkarstwa, przez kolarstwo i bieganie, aż po sporty drużynowe czy ekstremalne. A może znalazłeś lub znalazłaś pięknego grzyba? A może na Twojej działce urósł pomidor-gigant? Jeśli przeżyliście coś wyjątkowego - złowiliście rekordową rybę, ukończyliście wymagający maraton, zdobyliście trudny szczyt, albo po prostu macie pasję, która zasługuje na nagłośnienie - dajcie nam znać!

Czekamy na Wasze historie, zdjęcia i opowieści. Piszcie do nas na adres mateuszpolynka162@gmail.com. Dzwońcie: 516 019 184.

Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku

eprasa.pl 3df4e84849

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

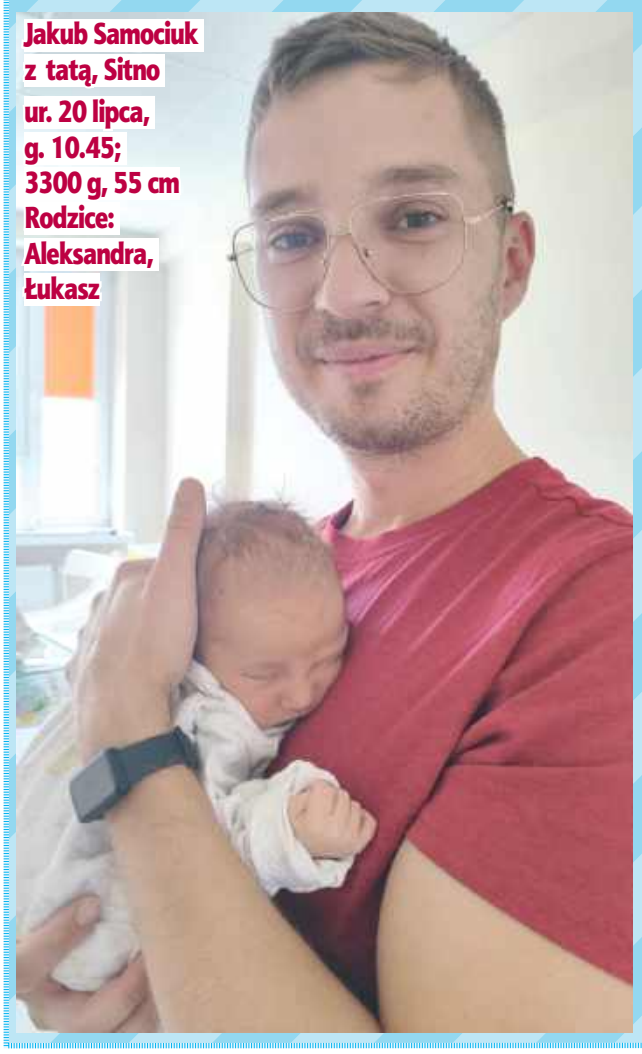

Jakub Samociuk z tatą, Sitno
ur. 20 lipca, g. 10.45; 3300 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra, Łukasz

Aleksandra Hołownia, Radzyń Podlaski
ur. 21 lipca, g. 19.20; 3270 g
Rodzice: Wioletta, Łukasz

Kacper Powroźnik, Żminne
ur. 22 lipca, g. 9.45; 2540 g
Rodzice: Monika, Darek
Rodzeństwo: Aleksander

Bartek, Derewiczna
ur. 21 lipca, g. 21.56; 3365 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Artur

Julitka Pietraś, Łęczna
ur. 21 lipca, g. 5.53; 2800 g, 52 cm
Rodzice: Joanna, Daniel
Rodzeństwo: Seweryn

Iga Małyska, Kunów
ur. 21 lipca, g. 13.19; 3500 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Łukasz

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Blanka Celińska-Mysław
Urodzona 14 lipca, godz. 3.15, 3200 g,54 cm
Rodzice: Paulina i Artur

Jan Zieliński
Urodzony 18 lipca, godz.12.57, 3600 g,55 cm
Rodzice: Patrycja i Eliasz

R E K L A M A

KLAAUDII SŁODKIE PODARUNKI
Klaudia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. 575 990 320

Kamil i Dominika na zawsze razem!

Wielki dzień w życiu byłego asystenta trenera oraz doradcy do spraw sportowo-organizacyjnych w Podlasiu Biała Podlaska.

Kamil Bartoszuk, który obecnie jest dyrektorem sportowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, powiedział sakramentalne „tak" Dominice. Wesele odbyło się w kościele parafii św. Jana Chrzciciela w Kroczewie, zaś wesele w Dworze Złotopolska Dolina w Trębkach.

Z całego serca życzymy Wam, Kamilu i Dominiko, dużo miłości, wzajemnego zrozumienia i wielu pięknych chwil we dwoje. Niech Wasza wspólna droga będzie usłana szczęściem!

mp

Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa

Składamy serdeczne życzenia Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa.
Życzymy miłości i szczęścia na dalsze lata razem.
Życzą dzieci z rodzinami

eprasa.pl 3df4e84849

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Będący centrum działalności konspiracyjnej przed powstaniem styczniowym dwór w Pieszowoli został spalony przez Moskali w sierpniu 1915 roku

Lamus w Pieszowoli, w który po spaleniu dworu został domem mieszkalnym. Na pierwszym planie Janina Krassowska

Ale chyba nikt, poza fanami Krystyny Krahelskiej nie wie, że ta najpopularniejsza piosenka żołnierska Powstania Warszawskiego powstała na pograniczu Podlasia i Chełmszczyzny. Konkretnie, 80 lat temu w dworze w Pieszowoli, wówczas zwanej Piesią Wolą.

Patriotyzm od pokoleń

Piesia Wola była przed wojną wsią w większości ukraińską. Właścicielami folwarku od początku XVIII wieku był ród Krassowskich herbu Ślepowron, który dał dowód swojego ofiarnego patriotyzmu w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864 roku. Właściciel majątku, 55-letni Franciszek Krassowski, za przykładem dziedzica z nieodległej Horostyty Bronisława Deskura, naczelnika cywilnego województwa podlaskiego, włączył się aktywnie w przedpowstaniową konspirację. Krassowski został naczelnikiem cywilnym powiatu włodawskiego, objeżdżał okoliczne dwory, tworząc zaplecze dla powstania. A kiedy rozpoczęły się działania zbrojne, w swoim dworze w Pieszej Woli zorganizował powstańczą pocztę polową nr 10, zapewniał wikt i opierunek partiom powstańczym przemieszczającym się przez Ziemię Chełmską i Polesie. I co najważniejsze – oddał dwóch swoich synów do powstańczej armii. Jak podaje Józef Geresz, 20 stycznia 1863 roku podczas odprawy dowódców powstania w dworze Deskura w Horostycie, 26-letni Rajmund (dzierżawca wsi Turno) i 25-letni Ludwik Krassowscy otrzymali nominacje na naczelników okręgowych. Naczelnik wojenny województwa Bronisław Deskur wyznaczył zadania: Rajmund Krassowski wraz ze Stefanem Drewnowskim (pisarzem gminnym w Poniatowej, przydzielonym z Warszawy do pomocy wojskowej) mieli atakować i zająć Parczew, Ludwik Krassowski miał iść na Włodawę, a Deskur na Radzyń.

Nieszczęśliwi dowódcy

Niedoświadczony Rajmund Krassowski i nieudolny Stefan Drewnowski popełnili dramatyczny błąd. Czytamy w książce Jacka Pożarowszczyka o powstaniu styczniowym w powiecie radzyńskim, że kiedy 21 stycznia na miejscu zbiórki powstańców w karczmie Piotrówek pod Stępkowem koło Parczewa okazało się, że chętnych do wojaczki stawiło się niewielu, Krassowski i Drewnowski rozpuścili spiskowców. Obaj zaś wyruszyli wozem konnym załadowanym bronią dla powstańców, do Radzynia Podlaskiego. Spodziewali się, że powstańcy zdobyli to miasto. Niestety na rogatce wohyńskiej pod Radzyniem, ujęły ich wojska rosyjskie. Osadzono ich w radzyńskim pałacu i po 2-tygodniowym śledztwie rozstrzelano 6 lutego 1863 roku. Drugi Krassowski – Ludwik ze swoją partią powstańczą nie wykonał zadania zdobycia Włodawy. Z nieznanych przyczyn nie uderzył na miasto, ominął je i przeszedł na teren powiatu bialskiego. 6 kwietnia 1863 roku Ludwik Krassowski został przez Rosjan aresztowany i osadzony w siedleckim więzieniu. Brak sukcesów bojowych stał się jego atutem i po kilku miesiącach zwolniono go do domu. Tragiczny los spotkał ojca obu braci – Franciszka. Za udział w powstańczym spisku został przez Rosjan deportowany na katorgę syberyjską. Zmarł w Irkucku w 6 lat później.

cdn.

Stanisław Jadczak

Stanisław Jadczak - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia", przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie". Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza.

Ale on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Trudno nazwać zapomnianym pisarza, któremu prestiżowy Państwowy Instytut Wydawniczy zafundował (wprawdzie dwadzieścia sześć lat po śmierci - ale jednak) wydanie dzieł zebranych. Owszem, nie było tego wiele: razem ze wstępem nieco ponad 500 stron, jednakowoż... Film o pisarzu nakręcił Leszek Bugajski, jego imię nosi miejscowa biblioteka, co jakiś czas, w dość wąskich kręgach krytyków wybucha jakaś szeroka awantura z Łuczeńczykiem w tle. I ciągle ludzie piszą w takich sytuacjach rzeczy dziwne. Jeden nawet znalazł się taki, który sugerował odczytanie części opowiadań po prostu jako kryminałów i literatury przygodowej. Ale nie o tym.

Schowany za tekstami

W historii Łuczeńczyka trudno jest o jakikolwiek konkret, tym bardziej że sam zainteresowany sprawy nie ułatwiał. Przykładem może być wywiad, jakiego udzielił w 1987 popularnemu lubelskiemu kulturalnemu pismu Kamena. Jego rozmówcą był wielki erudyta Ireneusz Jan Kamiński. Jak zwykle perfekcyjnie przygotowany do rozmowy, z bogactwem pomysłów, wielki doświadczeniem redakcyjnym, życzliwością wobec rozmówcy. Gra jest, od pierwszych pytań, fascynująca. Kamiński stawia tezy, rysuje tła, przywołuje autorytety - jednym słowem próbuje wyciągać, grzecznie prowokować. Łuczeńczyk odpowiada zaś dyskretnymi, subtelnymi, dość często jednozdaniowymi paradami: - Pan prawi, a ja słucham, słucham... Ja tę powieść napisałem, no i teraz czytam już tylko co ludzie dopisują po mojej ostatniej kropce. Często bywa to interesująca lektura...

Andrzej Łuczeńczyk z rodziną w dzieciństwie, obok mamy

Po pytaniu o nowy garnitur, w którym pisarz odbierał ważną literacką nagrodę: „...Ale w przyszłości, co pana ucieszy, sprawię sobie frak...".

Z takimi nieznośnymi rozmówcami wychodzą najciekawsze rozmowy. Ta zaczynała się już na okładce periodyku. Dobrze redagowanego periodyku.

Dziecko z Ludwina

Z samą datą urodzenia jest problem. Oficjalnie jest to 10 stycznia 1946, ale faktycznie przyszedł na świat miesiąc wcześniej. Urodził się w Ludwinie. Dla porządku powiemy, że w rodzinie o korzeniach prawosławnych (w okolicach Dratowa dość silna tradycja wschodniochrześcijańska obecna jest do dziś dnia, czego dowodem piękna cerkiew), co jednak nie było, jak się wydaje, dla jego, dość uniwersalnej, twórczości jakimś istotnym wyznacznikiem. Jego rodzicami byli Walentyna Łuczeńczyk i Bronisław Młynarczyk. Gdzieś w tle (relacja Henryka Harmasza dla tygodnika Wspólnota) pojawił się wątek, że był „dzieckiem wojennym. Matka zakochała się w jakimś Francuzie i mieli po wojnie wyjechać do Francji, ale on na odjazd pociągu nie przyszedł...".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 3df4e84849

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Piątek u Benniego, rycina Antoniego Kamińskiego ze wspominkowego artykułu z 1916 roku z Tygodnika Illustrowanego. Pisze autor: ...Zbierali się tam co najprzedniejsi ludzie. Nie brakło nigdy Sienkiewicza. Ze zwykłą sobie punktualnością, stawiał się aż do ostatka, śp. Antoni Jabłonowski. Nauka, literatura, sztuka, polityka, miały tam swoich przedstawicieli. Spotykały się tam różne odłamy myśli, panowała nigdy niezmącona harmonia i zgoda. A jeśli przybywał do Warszawy jakiś gość z daleka, z innego zaboru, trafiał także do salonu Benniego i tam zadzierzgał więzi ze stolicą Polski...

Piątki u Benniego to był cały rytuał. O zaproszenie nie było łatwo, wielu o nim marzyło latami. A nawet kiedy już łaskawe oko gospodarza i jego najbliższych na kimś spoczęło, trzeba było przejść pewne procedury, niemal ryt inicjacyjny. Benni odwiedzał delikwenta w domu, informował go o zaproszeniu zasadniczo dożywotnim (zasadniczo - bo kiedy niektórzy politycy zaczęli się radykalizować w stopniu uniemożliwiającym dyskusję, dyskretnie dostali do zrozumienia...). Przy okazji informował, że mieszka u niego siostra - stara panna, której należy wcześniej złożyć kurtuazyjną wizytę. Nie chodziło przy tym o próbę namotania jakiegoś romansu ostatniej szansy - zaznaczyliśmy, że Karol był człowiekiem dobrotliwym. Dama znana była bowiem z ciętego języka, była weredyczką, więc lepiej było się po prostu z sytuacją oswoić...

Menu kolacji u Benniego szczegółowo opisuje prof. Andrzej Kierzek. *Jadłospis był zawsze ten sam i wyjątkowo obfity. Stali bywalcy wiedzieli zatem, że po flakach i bigosie wjadą na stół kluski gryczane oblane masłem i posypane serem albo pierogi, a następnie ryby i pieczyste. Bywały również zrazy z kaszą. Deserów nie bywało nigdy. Piwo krążyło w dzbankach z rąk do rąk. Na zakończenie podawano sery. Nie serwowano zupełnie słodyczy. Po kolacji towarzystwo przechodziło do salonu, gdzie przed każdym stawiano filiżankę czarnej kawy i kieliszek wiśniaku, o którego wspaniałości głośno było w Warszawie. Menu dopełniały suszone śliwki na patyczkach obsypane kminkiem...*

Zaczynało się poważnymi tematami politycznymi, potem szły sprawy społeczne a na koniec regularne ploty. Takim to posiedzeniom przewodniczył, jeśli tylko mógł Sienkiewicz. A jeśli nie mógł? Listów Benni i autor Trylogii wymieniali całe mnóstwo, część z nich opublikowanych jest w „Dziełach wszystkich". Widać w nich nie tylko dużo sympatii i szacunku. Doktor jest powiernikiem rozmaitych perypetii - przeważnie sercowych - ale też wyraża opinie na temat powstających tekstów. Jako że pisarz jest niemal ciągle w podróży, doktor dostarcza mu przeróżnych warszawskich towarzyskich historyjek: a to kto kogo gdzie zaprosił, a to co w teatrze wystawili, a to któremu arystokracie jakiś dzielny żołnierzyk doprawił imponujące rogi...

Latem zaś, w okolicach Zielonych Świątek, doktorostwo przenosili się do Nałęczowa. Ich goście, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi kultury i towarzystwa dziennikarskiego, nieodmiennie i 150 lat później łasych na możliwość zaproszeń do dobrego stołu, podążali za nimi.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Brama Mikołajewska do twierdzy w Dęblinie

Wewnętrzna część południowej bramy do dęblińskiej twierdzy. Częściej można spotkać fotografie od zewnątrz. Próby zdobycia Dęblina w czasie I wojny światowej miały trzy etapy. Najpierw, jeszcze w sierpniu 1914 roku, po prostu próbowano przekupić dowódcę, ale to była jednak trochę inna Rosja niż później. Potem, w październiku, garnizon odparł ataki, co kosztowało po obydwu stronach nawet do 100 tysięcy zabitych. W sierpniu 1915 Rosjanie wycofali się w porządku. Ewakuację rozpoczęto 25 lipca 1915 roku. 4 sierpnia 1915 roku wysadzono forty, baterie i urządzenia obronne cytadeli. Ewakuowano całą załogę, artylerię i zapasy. Jeszcze tego samego dnia na teren twierdzy weszły wojska niemieckie i austro-węgierskie.

Nie jesteśmy pewni, w którym ze słowiańskich języków wielu narodów należących do monarchii habsburskiej opisane jest to zdjęcie, ale słowa „Pevnost Ivangorod - brane care Mikulase" po słowacku znaczyłyby „Twierdza Iwangorod - brama cara Mikołaja". Zwracamy również uwagę na wystrój wewnętrzny bramy - nad łukiem i po jego bokach znajdują się ikony, główna, zgadujemy, być może właśnie św. Mikołaja. Po 1918 zmieniła nazwę na „Lubelska", bo w tym kierunku właśnie prowadzi.

Zbigniew Smółko

WSP

Gazeta Łukowska donosi...

O czym czytano w Łukowie sto lat temu?

Do gazety przesyłano, z żądaniem druku, wiersze. Urzędnicy domagali się sprostowań. Przejęci swoją misją redaktorzy byli przekonani, że to z racji na ich ambitne przemyślenia ktoś gazetę kupuje. A prawda była prozaiczna: najwięcej emocji budziły lokalne kryminałki, opisy mniej czy bardziej zawinionych nieszczęść, jakie spadły na sąsiadów. No i dobre sądowe awantury. Tylko zdjęć nie było...

W połowie lat dwudziestych ubiegłego stulecia ukazywała się „Gazeta Łukowska". Od 1927 roku zastąpiła ją „Gazeta Powiatu Łukowskiego" Początkowo była miesięcznikiem, potem dwutygodnikiem. Zwykle numery miały ok. 24-28 stron, z reguły gęsto zapisanych, zdjęć było mało i raczej niewielkie. Co ciekawe, wydawcą był Związek Nauczycielstwa Polskiego. W dzisiejszych czasach byłaby traktowana jako dość konserwatywna, jednak wówczas stanowiła awangardę postępowości, zwłaszcza w środowiskach wiejskich i jej czytanie było niemile widziane przez wiejskich proboszczów. Jej następcą było, już w latach trzydziestych, pismo „Podlasie", mające nieco szerszy zasięg geograficzny.

Zbrodnie różnego kalibru

Najwięcej emocji zapewne budziły jednak nie, czasem przydługie i rozwlekłe, traktaty o sprawach oświaty a poczciwy, uwielbiany przez czytelników, kącik noża i pięści. Oczywiście, gazetę najlepiej ożywiał porządny trup.

Dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia w 1924 roku posterunek policji w Gręzówce powiadomiono, że na drodze do Zdziarów znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Policja udała się na miejsce i istotnie stwierdziła, że kilkanaście godzin wcześniej ofiara została zabita dwoma strzałami w lewą skroń, wylot z prawej strony nad uchem i wytrysk mózgu. W kieszeniach ofiary znaleziono kwit na krowę, kwit na klacz oraz, niebagatelną kwotę 150 złotych w gotówce. Ustalono, że mężczyzna to Stanisław Rogalski z Gołaszyna. *Dokonane zabójstwo nie nasuwa podejrzenia napadu rabunkowego, lecz jedynie zemstę, ponieważ przy zabitym znaleziono pieniądze i dokumenty* - dedukował dziennikarz. Acz bywały i mniejszego kalibru zbrodnie. Ot, w nocy z 2 na 3 marca rolnikowi z wsi Łysobyki nieznani sprawcy wyprowadzili ze stajni dziesięcioletniego ogiera maści karogniadej z gwiazdką na czole oraz wóz i chomonto. Domysł redakcyjny: *o kradzież podejrzani są cyganie*!

„Profesor" i „bazarnaja kultura"

Większość takich historii swój finał miała przed obliczem sądu. Z najlepszych relacji słynął Aleksander Junosza- Gzowski, adwokat, ale też zdolny dziennikarz z Żelechowa. A sprawy były zabawne. Ot, w końcówce 1925 roku sądzono taką sprawę:

Ciekawa historyjka, która zaczęła się na poczcie, a skończyła w sądzie — naturalnie w Łukowie. *Pewnego dnia p. St. Sipkowski, człowiek znany z bardzo grzecznego obejścia i taktownego postępowania, został potrącony na poczcie przez nieznanego mu mężczyznę, który na zwróconą uwagę w przyzwoitej formie, zareagował w ten sposób, iż publicznie i głośno wobec wszystkich interesantów zwymyślał p. Sipkowskiego ordynarnemi wyrazami, zwracając się w dodatku z jakimś moskiewsko-bolszewickim wykrzyknikiem do wszystkich: co to u was zdies`za „bazarnaja kultura". Mężczyzną tym okazał się p. Wincenty Osikowski, nauczyciel gimn. żeńskiego w Łukowie. Tylko dobre wychowanie i prawdziwa kultura nie pozwoliły p. Sipkowskiemu na tę napaść zareagować natychmiast i dobitnie. Wniósł on jednak skargę do sądu. Sprawa była rozpatrywana w Sądzie Pokoju 1 Okr. w ostatnich dniach grudnia ub. r. i p. Osikowski, nauczyciel, został ukarany na zasadzie art. 119 ust. post. karn. na 30 zł grzywny lub w razie niemożności zapłacenia na trzy dni aresztu. Rzecznikiem strony p. Sipkowskiego był obrońca sądowy, p. St. Raczyński.*

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 3df4e84849

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik grał na Stadionie Śląskim z Ruchem. Gol Śpiączki

W 2. kolejce Betclic 1. Ligi zielono-czarni zmierzyli się na Stadionie Śląskim z Ruchem. Po złym starcie sezonu, czyli wysokiej porażce z Polonią Bytom na własnym stadionie, łęcznianie chcieli zapunktować. To się nie udało. Gola „debiutanckiego" strzelił za to Bartosz Śpiączka.

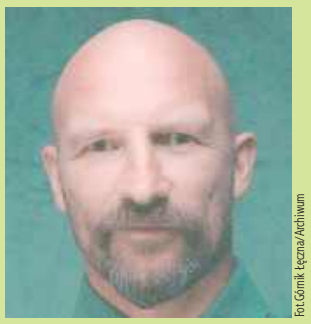

Fot. Górnik Łęczna/Archiwum

Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

Źle weszliśmy w mecz

W dzisiejszym meczu mogliśmy odnieść całkiem zgoła inny rezultat. Gratulacje dla Ruchu, ale oddając 22 strzały na bramkę przeciwnika i mając więcej posiadania piłki, chciałoby się mieć inny rezultat. Źle weszliśmy w mecz. Może trochę usztywniła nas atmosfera, nie byliśmy na początku sobą, ale w miarę upływu czasu płynność w naszej grze zaczęła się pojawiać. Stwarzaliśmy sobie sytuacje i w mojej ocenie mogliśmy strzelić więcej bramek. Ruch odpowiedział na to stałymi fragmentami i rzeczywiście w tym elemencie jest groźny. Pokazał to już w poprzedniej kolejce. Dużo pozytywnych momentów w naszej grze, ale wiadomo, że w piłce gra się na gole i zwycięstwa

Na otwarcie rozgrywek Górnik mierzył się w Łęcznej z Polonią Bytom, beniaminkiem Betclic 1. Ligi. Zielono-czarni przegrali wysoko - 0:3 i pozostawili po sobie słabe wrażenie. Porażka ta była jednocześnie oficjalnym debiutem w Górniku trenera Macieja Stolarczyka.

Ruch w 1. kolejce sezonu wywalczył jeden punkt, ale też nie spełnił oczekiwań swoich kibiców, jedynie remisując na wyjeździe z Puszczą Niepołomice. W premierowym spotkaniu na Stadionie Śląskim w tej kampanii „Niebieskim" miało pójść lepiej.

Niedzielny mecz, który z trybun oglądało ponad 10,5 tys. widzów, zaczął się dla gospodarzy znakomicie. Już w 5. minucie gola na 1:0 głową strzelił Denis Ventura, któremu asystował Piotr Ceglarz, były zawodnik Motoru Lublin, dośrodkowując z rzutu rożnego.

„Górnicy" stworzyli sobie przed przerwą kilka sytuacji do zdobycia bramki. Uderzenia oddawali m.in. Dawid Tkacz czy Jakub Bednarczyk. Kapitalnie spisywał się jednak golkiper „Niebieskich", Jakub Bielecki.

Po zmianie stron zielono-czarni wciąż mieli sporo do powiedzenia w ofensywie, czego dowodem choćby strzały w słupek i poprzeczkę autorstwa Tkacza i Bartosza Śpiączki.

Goście dopięli swego w 73. minucie, gdy na listę strzelców - po raz pierwszy po powrocie do zielono-czarnych - wpisał się Śpiączka. Napastnik uderzył skutecznie głową po dośrodkowaniu od Branislava Spáčila. Dla popularnego „Śpiony" to 47. gol w barwach Górnika w 145. spotkaniu dla tego zespołu.

Radość z korzystnego rezultatu „Górników" nie trwała długo, bo dziewięć minut później znowu na prowadzeniu byli „Niebiescy". Bramkę, podobnie jak poprzednicy tego popołudnia - strzałem głową - zdobył Mateusz Szwoch, a podawał mu 19-letni Nikodem Leśniak-Paduch.

Wynik nie zmienił się już do końca rywalizacji. Ruch wygrał z Górnikiem 2:1. Po dwóch kolejkach zielono-czarni są bez punktów.

Ruch Chorzów - Górnik Łęczna
2:1 (1:0)

Bramki: Ventura 5`, Szwoch 82` - Śpiączka 73`.
Ruch: Bielecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Szymiński (61` Komor), Mezghrani - Ceglarz (90, 30` Sobeczko), Szwoch, Ventúra (74` Lukić), Żurawski (61` Bała), Nagamatsu (46` Szymański) - Szwedzik.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Ogaga - Tkacz (83` Malamis), Kryeziu, Osipiuk (90` Traoré), Orlik (87` Doba), Janaszek (46` Spáčil) - Śpiączka.
Żółte kartki: Mezghrani - Pindroch.
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).
Widzów: 10 579.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Chrobry - Bytom 0:1
Polonia - Tychy 1:2
Puszcza - Grodzisk Maz. 1:1
Ruch - Górnik 2:1
Stal - Śląsk 2:1
Wieczysta - Pogoń 2:1
Wisła - ŁKS 5:0
Znicz - Mielec 4:5
Odra - Miedź (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	2	6	9-0
2	Polonia Bytom	2	6	4-0
3	GKS Tychy	2	6	6-4
4	Ruch Chorzów	2	4	3-2
5	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	2	4	3-2
6	Wieczysta Kraków	2	4	3-2
7	Chrobry Głogów	2	3	3-1
8	Stal Rzeszów	2	3	3-3
9	Stal Mielec	2	3	5-8
10	ŁKS Łódź	2	3	1-5
11	Puszcza Niepołomice	2	2	2-2
12	Śląsk Wrocław	2	1	2-3
13	Pogoń Siedlce	2	1	2-3
14	Polonia Warszawa	2	1	2-3
15	Miedź Legnica	1	0	3-4
16	Znicz Pruszków	2	0	4-6
17	Odra Opole	1	0	0-3
18	Górnik Łęczna	2	0	1-5

NASTĘPNA KOLEJKA (1-4.08.)
Tychy - Wisła, Górnik - Puszcza (3.08., g. 19.30), ŁKS - Bytom, Grodzisk Maz. - Miedź, Pogoń - Odra, Mielec - Polonia, Stal - Chrobry, Śląsk - Ruch, Wieczysta - Znicz

Dominik Smagała

Deszczowa inauguracja Grand Prix Puław MTB. – Chociaż się nie kurzyło – żartuje prezes Chojnacki

Pomimo niesprzyjającej aury, 19 lipca zainaugurowano XXXII edycję Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Tradycyjnie start i meta ulokowane były w rejonie Szkoły Podstawowej nr 6 i pobliskiego hospicjum. Tegoroczne otwarcie, podobnie jak zakończenie ubiegłego sezonu, odbywało się w deszczu.

Start młodszych uczestników

- Ubiegłoroczny sezon kończyliśmy w deszczu i nowy 2025 rozpoczęliśmy w podobnych warunkach - komentuje z uśmiechem Zbigniew Chojnacki, prezes puławskiego oddziału PTTK, głównego organizatora cyklu. - Jak to mówię, chociaż się nie kurzyło - dodaje.

Sobotni poranek nie rozpieszczał zawodników. Intensywne opady zniechęciły część uczestników, szczególnie tych najmłodszych. Mimo to blisko 30 kolarzy z całej Lubelszczyzny stawiło się na starcie i dzielnie pokonało wymagające, mokre trasy.

W swoich kategoriach wiekowych zwyciężyli: Natalia Maj (Smugi), Nikola Nowaczek (Puławy), Hubert Karp (Sulejówek), Dawid Biały (BKS Biłgoraj), Marcin Kowalik (Radzyń Podlaski), Michał Sztembis (Jastków)

Organizatorzy z nadzieją spoglądają w przyszłość. Kolejny etap Grand Prix zaplanowano na 23 sierpnia, z nadzieją na lepszą pogodę i wyższą frekwencję. Już teraz zapraszają do wzięcia udziału w rywalizacji.

Jak jeżdżą?

Warto przypomnieć harmonogram startów, który w ostatnim czasie budził pewne niejasności.

Grupy męskie 13–15 lat, 16–35 lat oraz 36+ rozpoczynają wyścigi o godz. 9:30. Dziewczęta i chłopcy do 12 lat oraz kobiety startują najwcześniej o 11:00, chyba że panie zdecydują się na trudniejszą trasę. Wtedy również mogą wystartować wcześniej, o 9:30.

Za ile?

Opłata wpisowa jest symboliczna: 20 zł dla najstarszych grup męskich i 10 zł dla pozostałych uczestników. Wydarzenie jest dofinansowane z budżetu miasta Puławy.

WYNIKI KOŃCOWE
Dziewczęta do 12 lat
1. Natalia Maj (Smugi),
2. Nadia Czarnas (Puławy)

Kobiety
1. Nikola Nowaczek (Puławy)

Chłopcy do 12 lat
1. Hubert Karp (Sulejówek),
2. Wojciech Łoś (Lublin),
3. Erwin Chudzik (Wronów),
4. Jan Sztembis (Jastków)

Chłopcy 13-15 lat
1. Dawid Biały (BKS Biłgoraj),
2. Przemysław Maj (Smugi)

Mężczyźni 16-35 lat
1. Marcin Kowalik (Radzyń Podlaski),
2. Sebastian Gawron (LKKG), 3. Maciej Opolski (GKK Peleton Okszów),
4. Kamil Żelazko (Lublin),
5. Szymon Grabowski (Góra Puławska)

Mężczyźni 36 lat i starsi
1. Michał Sztembis (Jastków),
2. Przemysław Koza (Puławelo Puławy),
3. Seweryn Makuch (Puławy),
4. Mariusz Ferenś (Międzyrzec Podlaski),
5. Marek Gawron (LKKG Jastków),
6. Marek Lipa (Lublin),
7. Marcin Biały (BSK Biłgoraj),
8. Marek Szaruga (Jastków),
9. Jakub Kozak (Puławy)

Wśród najstarszych wygrał Michał Sztembis przed Przemysławem Kozą i Sewerynem Makuchem

W rywalizacji wzięły udział przedstawicielki płci pięknej: Natalia Maj, Nadia Czarnas oraz Nikola Nowaczek

mp

WSP

eprasa.pl 3df4e84849

Motor uległ Pogoni Szczecin

Piłkarze Motoru Lublin doznali pierwszej porażki w sezonie 2025/26 PKO BP Ekstraklasy. W drugiej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego ulegli na wyjeździe Pogoni Szczecin. W meczu padło aż pięć bramek.

Fot.Motor Lublin

Mathieu Scalet otworzył wynik meczu z Pogonią, ale trzy punkty zostały w Szczecinie

Potyczka w województwie zachodniopomorskim rozpoczęła się dla gości bardzo dobrze. Żółto-biało-niebiescy dość szybko objęli prowadzenie, a wydatnie pomógł im w tym bramkarz miejscowych. Valentin Cojocaru. Rumuński golkiper popełnił kuriozalny błąd we własnym polu karnym i został ośmieszony przez Mathieu Scaleta, który znakomicie zastosował pressing, odebrał piłkę rywalowi i umieścił ją w siatce.

Lublinianie nie cieszyli się długo z prowadzenia. Gdy upływał początkowy kwadrans, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego autorstwa Kamila Grosickiego do bramki po strzale głową trafił bowiem Marian Huja. Tym samym, „Motorowcy" przetrwali w sezonie 2025/26 bez straty gola 105 minut.

W dalszej części pierwszej połowy oba zespoły miały okazje, by zmienić rezultat, ale tylko jedna z nich przyniosła bramkę. W 41. minucie, po podaniu od Adriana Przyborka na 2:1 dla „Portowców" trafił grecki napastnik Efthymios Koulouris. Dla króla strzelców poprzedniego sezonu był to piąty z rzędu gol na ekstraklasowych boiskach, który ustalił wynik do przerwy.

Po zmianie stron szczecinianie bardzo szybko podwyższyli na 3:1. Znów bramkę przyniósł „Portowcom" stały fragment gry. Do siatki trafił Fredrik Ulvestad, który strzałem na wślizgu pokonał stojącego między słupkami Gaspera Tratnika. Tym samym Motor w drugim wyjazdowym starciu z Pogonią z rzędu stracił trzy gole. W połowie maja podczas ubiegłego sezonu granatowo-bordowi wygrali bowiem u siebie 3:0.

Później ekipa z Lublina miała szanse na bramkę kontaktową, jednak nadal przyjezdnym brakowało precyzyjnego wykończenia. Kolejnego gola zdobył za to Koulouris. Grecki snajper ze spokojem wykończył fantastyczny atak lewym skrzydłem Leo Borgesa i z najbliższej odległości podwyższył na 4:1. To trafienie podsumowało słaby występ „Motorowców" w drugiej połowie. Pogoń zaprezentowała po przerwie dojrzalszy futbol i zasłużenie sięgnęła po trzy punkty.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok. Spotkanie zaplanowano w niedzielę, 3 sierpnia o godzinie 17:30. Wiele wskazuje na to, że na Motor Lublin Arenie ponownie zasiądzie wówczas komplet publiczności.

Pogoń Szczecin - Motor Lublin
4:1 (2:1)

Bramki: Huja 15, Koulouris 41 i 88, Ulvestad 50 - Scalet 9
Motor: Tratnik – Wójcik (80 Stolarski), Najemski, Matthys, Palacz, Łabojko (58 Samper), Scalet (58 Rodrigues), Wolski, Król (74 van Hoeven), Ndiaye, Dadashov (58 Czubak)

Karol Kurzępa

Nowa dyrektor w MKS-ie. To legenda

MKS Lublin zatrudnił dyrektor sportową. Została nią klubowa legenda - Monika Marzec.

Nowa dyrektor sportowa w przeszłości występowała w barwach legendarnego Montexu Lublin, z którym zdobyła aż 13 mistrzostw Polski. Do tego rozegrała aż 134 mecze dla reprezentacji Polski i uchodzi za jedną z najlepszych kołowych w historii polskiej piłki ręcznej. - Moją rolą jest ułatwienie pracy sztabowi szkoleniowemu, drużynie i Zarządowi Klubu. Będę także odciążać Prezesa Tomasza Lewtaka w sprawach pierwszego zespołu. W moich kompetencjach znajdą się zagadnienia związane ze sferą sportową - mówi Marzec o swojej nowej roli.

Kacper Ciuksza

Wicemistrzowie tracą gwiazdy i zmieniają zespół

PGE Start Lublin po zdobyciu wicemistrzostwa Polski rozpocznie rywalizację w sezonie 2025/26 z nowymi zawodnikami zza granicy. Odchodzą autorzy sukcesu, a w ich miejsce pojawiają się nowi.

Wszyscy z zagranicznych zawodników pożegnają się ze Startem Lublin. Tevin Brown podpisał już kontrakt z niemieckim klubem Rasta Vechta, fiaskiem zakończyły się negocjacje z Manu Lecomte, a Tyran De Lattibeaudiere i Ousmane Drame nie planują zostać w Lublinie. Z kolei Courtney Ramey prawdopodobnie zostanie zawodnikiem Arki Gdynia, która zaproponowała mu dwa razy wyższy kontrakt niż lublinianie. Trener Wojciech Kamiński musi więc zbudować zespół od nowa i już zaczął to robić. Start ogłosił podpisanie umowy z dwoma nowymi zawodnikami. Pierwszym jest Quincy Ford. Amerykanin może grać na pozycjach silnego skrzydłowego oraz centra. 32-latek mierzy 202 centymetry wzrostu i w zespole ma zastąpić De Lattibeaudiere`a. Jego poprzednim klubem byli Czarni Słupsk, a podczas fazy play-off grał on przeciwko Startowi - zdobył wówczas trzy, sześć i 12 punktów w hali Globus. Teraz będzie miał okazję trafiać przed lubelską publicznością regularnie.

Drugim graczem Startu został Jordan Wright. Niespełna 25-letni koszykarz pochodzi z Baton Rough w USA. Grał tam dla uczelnianych zespołów Vanderbilt Commodores i LSU Tigers. Później przeniósł się do tureckiego Aliaga Petkim Spor, z którym grał w koszykarskiej Lidze Mistrzów. Ostatni sezon spędził w Motor City Cruise - zespole G League powiązanym z Detroit Pistons z NBA. Notował tam średnio 8.3 pkt, 3.1 zb oraz 1.5 as na mecz. Nowy koszykarz Startu może grać na pozycjach rzucającego obrońcy i silnego skrzydłowego, czyli na „dwójce" i „trójce". Kolejne transfery mają zostać ogłoszone już niedługo, a poza nowymi graczami sztab szkoleniowy ma do dyspozycji grono Polaków - Bartłomieja Pelczara, Romana Szymańskiego, Filipa Puta, Michała Krasuskiego i Michała Turewicza.

Start w sezonie 2025/26 rywalizował będzie zarówno w rozgrywkach Orlen Basket Ligi, którą zacznie 5 października od meczu wyjazdowego z Legią Warszawa, oraz w europejskich pucharach. Lublinianie otrzymali prawo gry w kwalifikacjach Ligi Mistrzów, z którego skorzystają pod koniec września. Jeśli nie przebrną kwalifikacji, to czeka ich rywalizacja w FIBA Europe Cup.

Kacper Ciuksza

„Koziołki" poskromiły „Lwy"

Zespół Orlen Oil Motoru Lublin zbiera kolejne skalpy. Częstochowski Włókniarz był w stanie zbliżyć się na chwilę do mistrzów Polski, ale sam Jason Doyle i Kacper Woryna to zbyt mało.

Już pierwsza seria pokazała, kto będzie rządził na częstochowskim owalu. Lublinianie wygrali ją aż 8:16 i szybko odskoczyli rywalom, którzy tylko przez moment zbliżyli się na różnicę czterech „oczek". Ogromna w tym zasługa Doyla, który po czterech startach miał na koncie 10+1, pokonany tylko raz przez bezbłędnego tego dnia Bartosza Zmarzlika. Pięciokrotny mistrz świata świetnie spasował się z warunkami torowymi i nie pozostawiał rywalom jakichkolwiek wątpliwości, kiedy tylko ustawiał się pod taśmą, przed nominowanymi mając na koncie płatny komplet.

Doskonałe zawody odjechał także Wiktor Przyjemski, który z dorobkiem 10 punktów i dwóch bonusów nie został pokonany przez żadnego z rywali. Dodatkowy bieg odjechał w miejsce słabego tego dnia Fredrika Lindgrena, który po trzeciej lokacie, „zerówce" i defekcie zakończył udział w meczu odjechanym w miejscu, gdzie spędził wiele lat swojej kariery. Pozytywnie, jak na swoje bardzo niskie standardy, zaprezentował się Wiktor Lampart, który, najprawdopodobniej, jedzie swój ostatni sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej. W sześciu wyjazdach na tor uzbierał sześć „oczek".

Jak przystało na spotkania w wykonaniu podopiecznych Macieja Kuciapy, emocji związanych z wynikiem nie było zbyt wiele. W biegu piętnastym padł remis. Zmarzlik objechał najlepszą parę gospodarzy w postaci Woryny i Doyla i przyprawił lubelską księgową o dodatkowy zawrót głowy w związku z płatnymi kompletami dla niego i Przyjemskiego. Za plecami swojego kapitana częstochowian ścigał jeszcze Jack Holder, ale jego starania ostatecznie spełzły na niczym.

Lubelskich kibiców czeka dłuższy rozbrat ze zmaganiami ich ulubieńców. Dopiero 8 sierpnia do Lublina przyjedzie Falubaz Zielona Góra, czym „żółto-biało-niebiescy" zakończą zmagania w ramach sezonu regularnego. Lublinianie są już pewni pierwszego miejsca w klasyfikacji końcowej rundy zasadniczej.

Filip Ogórek

Powalczą o Euroligę z drużyną z Węgier

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin poznały przeciwnika w eliminacjach Euroligi. By dostać się do najbardziej prestiżowych rozgrywek na Starym Kontynencie, biało-zielone będą musiały pokonać DVTK Huntherm.

Rywal akademiczek to aktualny wicemistrz Węgier. Co ciekawe, w sezonie 2023/24 lublinianki pokonały zespół z Miszkolca w meczu na własnym parkiecie aż 56:37. I choć na wyjeździe przegrały 44:74, to w rewanżu wywalczyły cenne zwycięstwo nad ekipą, która w tamtej kampanii euroligowej dotarła aż do ćwierćfinału.

Teraz AZS UMCS zmierzy się z DVTK w dwumeczu. Pierwsze spotkanie odbędzie się 17 września w hali MOSiR przy Alejach Zygmuntowskich, rewanż tydzień później na Węgrzech. Wygrany awansuje do grupy C w Eurolidze, gdzie czekają już Fenerbahce Opet Stambuł (Turcja), Valencia BC (Hiszpania) oraz grecki Olympiacos SFP. Przegrany trafi do fazy grupowej EuroCup, mając za przeciwników Basket Namur Capitale (Belgia), Hozono Global Jairis (Hiszpania) oraz zwycięzcę pary U Cluj/Student Nis (Rumunia/Serbia).

Koszykarki rozpoczną treningi przed nowym sezonem w sierpniu. Terminarz nowego sezonu ORLEN Basket Ligi Kobiet nadal nie został opublikowany, choć poprzednie rozgrywki zostały zakończone w połowie kwietnia. Lublinianki dotarły w ubiegłej kampanii do ćwierćfinałów.

Wciąż nie poznaliśmy także pełnego składu drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego. Jak dotąd ogłoszono transfery Robbi Ryan, Klaudii Wnorowskiej, Markeishy Gatling, Aleksandry Wojtali, Laury Gil oraz 22-letniej skrzydłowej z Francji, Seehiy Ridard. Z dotychczasowego składu nową umowę podpisała do tej pory tylko Dominika Ullmann. Natomiast Magdalena Szymkiewicz, Zuzanna Kulińska, Laura Miškinienė, Teana Muldrow, Aleksandra Stanaćev oraz Batabe Zempare pożegnały się z biało-zielonymi barwami. Szymkiewicz przeszła do klubu z Gorzowa, Kulińska do Wrocławia, zaś Miškinienė do Poznania.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 3df4e84849

Zaczynamy granie

W ostatnich dniach w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie I i II rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele zarządu LZPN oraz reprezentanci klubów z dziesięciu powiatów województwa lubelskiego.

Pierwsza runda spotkań zaplanowana została na sobotę oraz niedzielę. Spotkania będą rozgrywane systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

PROGRAM I RUNDY
02.08., sobota
14:00 Vrotcovia Lublin - Sygnał Lublin
15:00 Sędziowie Piłkarscy - Orion Niedrzwica Duża
16:00 Unia II Wilkołaz - Tarasola Cisy Nałęczów
17:00 Opolanin II Opole Lubelskie - Tajfun Ostrów Lubelski
17:00 Wawel Wąwolnica - Sokół Konopnica
18:00 KS Serniki - Polesie Kock

03.08., niedziela
16:00 Bobry Karczmiska - Garbarnia Kurów
03.08., niedziela
17:00 (wszystkie poniższe mecze)
Sygnał Chodel - Trawena Trawniki
AF Głusk - Unia Wilkołaz
Mazowsze Stężyca - Opolanin Opole Lubelskie
KS Nasutów - Unia Bełżyce
Wisła Józefów - TJMMNW Lublin
LKS II Kamionka - Huragan Siostrzytów
Wisła Annopol - Powiślak Końskowola
Tęcza Kraśnik - Górnik II Łęczna S.A.
GLKS Potok Wielki - Wodnik Uścimów
BKS Bogucin - LKP Turka
Albatros Świdnik - Sparta Spiczyn
Stal Poniatowa - Piaskovia Piaski
Motor Lublin U19 - Błękit Cyców
Laskowia Baranów - GLKS Michów
erła Rudnik - LZS Krężnica Jara
Orły II Kazimierz - Kadet Lisów
KS Uniszowice - Cisowianka Drzewce
Poraj Kraczewice - KS Góra Puławska
Amator Leopoldów-Rososz - GKS Niedźwiada
Czarni Pliszczyn - Hetman Gołąb
KS Ciecierzyn - LKS Wierzchowiska
Czarni 1947 Dęblin - GLKS Głusk
Ludwiniak Ludwin - ULKS Dzierzkowice
Wisła Puławy - POM-Iskra Piotrowice
GLKS Polichna - Avia II Świdnik
Iskra Krzemień - LKS Kamionka
Widok Lublin - Zawisza Garbów
Żyrzyniak Żyrzyn - Stal II Kraśnik
Orlęta Nowodwór - Roztoczanie Chrzanów
Orły Kazimierz - wolny Los
Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska - Ruch Popkowice-Zadworze

mp

Lewart nie zagrał. Dlaczego? Kiedy teraz?

Piłkarze Lewartu mieli w weekend zmierzyć się u siebie z Hetmanem Zamość. Mecz został odwołany. W zamian ekipa rozegrała spotkanie wewnętrzne.

- Podobno rywale mieli obiecane, że spotkanie odbędzie się na naszej głównej murawie. Z tego, co wiem, od dłuższego czasu w tym okresie boisko jest wyłączone z użytkowania. Gdy przedstawiciele dowiedzieli się o tym, zrezygnowali z przyjazdu. Mieliśmy opcję, by jechać do nich, ale to nie wchodziło w rachubę - mówi Kamil Witkowski.

Kiedy teraz?

Najbliższe spotkanie kontrolne ma odbyć się w środę z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Lewart zagra w roli gospodarza.

Bez grania z Ładą

W planach lubartowian był sparing z Ładą Biłgoraj.

Spotkanie miało odbyć się 2 sierpnia. - Tego meczu nie będzie. Dla nas to dobrze, bo nie jestem zwolennikiem grania wielu meczów kontrolnych w letnim okresie przygotowawczym - mówi opiekun Lewartu.

Znamy datę!

Wiemy, kiedy odbędzie się pierwszy mecz o punkty w nowym sezonie.

Lubartowianie rozpoczną sezon na wyjeździe z Motorem II Lublin. Spotkanie zostało zaplanowane na 10 sierpnia. Początek o godz. 17.

Kilka dni później biało-niebieskich czeka starcie przed własną publicznością. Inauguracja sezonu w Lubartowie odbędzie się 15 sierpnia. Nie jest znana dokładna godzina meczu. Wiadomo, że nasi podejmą beniaminka ligi - Ruch Ryki.

mp

Steszuk nie zagra w Lewarcie

Michał Steszuk wrócił do Górnika Łęczna

Wraz z końcem sezonu 2024/2025 zakończyło się wypożyczenie Michała Steszuka do Lewartu Lubartów.

Pomocnik wrócił do swojego macierzystego zespołu - Górnika Łęczna. Michał Steszuk w biało-niebieskich barwach w ubiegłym sezonie wystąpił w 14 spotkaniach, w których zanotował 3 asysty. Za każdym razem wychodził w podstawowym składzie naszego zespołu.

mp

Knap ma nowy klub

Jakub Knap w nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy Łady Biłgoraj

Kolejnym zawodnikiem, którego wypożyczenie do Lewartu dobiegło końca wraz z zakończeniem sezonu 2024/2025 jest Jakub Knap.

W nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy Łady Biłgoraj. Jakub Knap dołączył do Lewartu w zimowym okienku transferowym na zasadzie wypożyczenia z Chełmianki Chełm. W biało-niebieskich barwach wystąpił w 11 spotkaniach. Zdobył 3 bramki, które padły w meczach z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Unią Tarnów i Starem Starachowice.

mp

Jak zagra nasza młodzież?

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej po zebraniu zgłoszeń do rozgrywek przedstawia planowany skład lubelskich lig młodzieżowych dla poszczególnych kategorii wiekowych w sezonie 2025/26.

Lubelska Liga Juniorów Starszych

Stal Kraśnik, GLKS Głusk, Gabaryty Dęblin, Amator Leopoldów-Rososz, Stal Poniatowa, Wisła Annopol, Stacja Nałęczów

Lubelska Liga Juniorów Młodszych

Stacja Nałęczów, Orlik Dęblin, Avia Świdnik, KS Polesie Kock, UOKS Sławin Lublin, Widok Lublin, GLKS Michów, Ruch Ryki, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, Serokomla Janowiec, Sygnał Lublin, Orion Niedrzwica, LZS Krężnica Jara, Avenir Jabłonna, Orzeł Urzędów, LKS Wierzchowiska, Granit Bychawa, Legion Tomaszowice, Opolanin Opole Lubelskie, Janowianka Janów Lubelski, Roztocze Batorz, Unia Krzywda, Wisła Puławy, Trawena Trawniki, Orły Kazimierz, Sygnał II Lublin

Lubelska Liga Trampkarzy Starszych

Stal Kraśnik, Stacja Nałęczów, Zawisza Garbów, GKS Niedźwiada, Powiślak Końskowola, GLKS Głusk, Unia Bełżyce, Sławin Lublin, Unia Wilkołaz, Amator Leopoldów-Rososz, MOSiR Lubartów, Perła Rudnik, Orka Kluczkowice, Sygnał Lublin, Orzeł Urzędów, KS Nasutów, Stal Poniatowa, Tur Milejów, Sokół Konopnica, GLKS Polichna, Tajfun Ostrów Lubelski, GKS Gościeradów, Opolanin Opole Lubelskie, Janowianka Janów Lubelski, LKP Turka, Orzeł Łaziska, Avia Świdnik

Lubelska Liga Trampkarzy Młodszych

Orlik Lubartów, Orlik II Lubartów, Polesie Kock, Gieksa Niemce, GKS Abramów, BKS Bogucin, Huragan Siostrzytów, Ruch Ryki, MUKS Kraśnik, Ludwiniak Ludwin, Świdniczanka Świdnik, KS Ciecierzyn, Mazowsze Stężyca, Sygnał Lublin, LZS Krężnica Jara, LKS Stróża, Wisła Annopol, Górnik Łęczna, Dubler Opole Lubelskie, Perła Mełgiew, Piekiełko Przykwa, Bobry Karczmiska

Lubelska Liga Młodzików Starszych

Legion Tomaszowice, Stacja Nałęczów, Perła Borzechów, Zawisza Garbów, LKS Poniatowa Wieś, Gieksa Niemce, GLKS Głusk, LKS Kamionka, Wilki Wilków, Sławin Lublin, Widok Lublin, Piotrcovia Piotrków, Unia Wilkołaz, GLKS Michów, Amator Leopoldów-Rososz, MUKS Kraśnik, Wiara Łęczna, POM-Iskra Piotrowice, Ludwiniak Ludwin, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, Serokomla Janowiec, KS Lublinianka, ORZEŁ Urzędów, Cisowianka Drzewce, Tur Milejów, GLKS Polichna, Hetman Gołąb, Janowianka Janów Lubelski, Błękit Cyców, Bobry Karczmiska, Trawena Trawniki, Akademia 24 Poniatowa, Sygnał Lublin, Sygnał II Lublin, LKS Wierzchowiska, Unia Bełżyce, Avia Świdnik

Lubelska Liga Młodzików Młodszych

Stal Kraśnik, Północ Lublin, Laskowia Baranów, Skarpa Lublin, GKS Niedźwiada, Orzeł Łaziska, Powiślak Końskowola, Gieksa Niemce, GLKS Głusk, GKS Abramów, BKS Bogucin, Sławin Lublin, Unia Wilkołaz, Sygnał Chodel, Huragan Siostrzytów, Wiara Łęczna, Perła Rudnik, Motor Lublin S.A., Ludwiniak Ludwin, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, ISKRA Krzemień, Piaskovia Piaski, KS Lublinianka, KS Ciecierzyn, Orka Kluczkowice, LZS Krężnica Jara, Stal Kraśnik II, BKS Lublin, Avenir Jabłonna, KS Góra Puławska, LKS Stróża, KS Nasutów, Stal Poniatowa, Sokół Konopnica, Stacja Nałęczów, Garbarnia Kurów, Orły Kazimierz, Legion Tomaszowice, Perła Mełgiew, GKS Gościeradów, Legion Grabów Szlachecki, Opolanin Opole Lubelskie, KS Serniki, Janowianka Janów Lubelski, Victoria Rybczewice, Piekiełko Przykwa, Puławiak Puławy, Błękit Cyców, Bobry Karczmiska, Orlik Dęblin, Avia Świdnik

mp

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

Azoty znają terminarz. Reforma rozgrywek!

Superliga sp. z o.o., w ścisłym porozumieniu ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce, informuje, iż została podjęta decyzja dotycząca zmiany formatu rozgrywek ORLEN Superligi. W sezonie 2025/2026 w zmaganiach wystartuje 13 drużyn, a od sezonu 2026/2027 najwyższa klasa rozgrywek piłki ręcznej mężczyzn liczyć będzie 12 zespołów.

Ignacy Jaworski miał grać w Nielbie Wągrowiec. Według nieoficjalnych informacji wróci do Azotów Puławy!

W związku z ostatecznym wynikiem procesu licencyjnego na sezon 2025/2026 i nieotrzymaniem licencji przez klub Górnik Zabrze, Zarząd Superligi sp. z o.o. stanął przed koniecznością podjęcia decyzji o kształcie rozgrywek. Superliga zaproponowała Związkowi Piłki Ręcznej w Polsce zmianę formatu poprzez zmniejszenie liczby drużyn w najwyższej klasie rozgrywkowej. ZPRP, mając na uwadze wycofanie klubu Górnik Zabrze oraz konieczność podniesienia poziomu sportowego rozgrywek, przychylił się do tej propozycji. Sytuacja ta stała się impulsem do przyspieszenia planowanych od dłuższego czasu zmian, strategicznego wzmocnienia i uatrakcyjnienia ORLEN Superligi.

Zgodnie z planowanymi zmianami, w sezonie 2025/2026 w rozgrywkach ORLEN Superligi ma wystąpić 13 zespołów, które będą rywalizować systemem każdy z każdym (mecz i rewanż) – w pierwszej fazie oraz play-off (drużyny z miejsc 1-8 po I fazie) i grupa spadkowa (miejsca 9-13 po I fazie) – w fazie drugiej. Analogicznie jak w ostatnich sezonach. Na koniec sezonu 2025/2026 drużyny z miejsc 12. i 13. spadną do Ligi Centralnej, a drużyna 11. rozegra baraż o utrzymanie. Bezpośredni awans z Ligi Centralnej uzyska tylko jej zwycięzca, w efekcie czego, od sezonu 2026/2027 ORLEN Superliga rywalizować będzie w docelowym modelu ligi 12-zespołowej.

Wspólna decyzja Superligi i ZPRP jest wyrazem dążenia do stałego podnoszenia poziomu sportowego i atrakcyjności rozgrywek ORLEN Superligi. Celem wprowadzanych zmian jest m.in. zwiększenie intensywności rywalizacji, podniesienie jakości widowisk i wzmocnienie marki najlepszej ligi piłki ręcznej w Polsce. Mniejsza liczba drużyn oznacza więcej meczów o kluczowym znaczeniu dla układu tabeli, rozgrywanych między drużynami na zbliżonym poziomie sportowym, co przełoży się na większe emocje dla kibiców oraz bardziej wartościowy produkt dla partnerów medialnych i sponsorów.

- Podjęliśmy trudną, ale w naszej ocenie absolutnie kluczową dla przyszłości ligi decyzję. Zmniejszenie liczby drużyn nigdy nie jest łatwym krokiem, jednak długofalowa wizja rozwoju ORLEN Superligi wymaga od nas odważnych i strategicznych ruchów. Naszym celem jest budowa silnego sportowo i finansowo, stabilnego produktu. Wierzymy, że w najbliższych latach koncentracja na jakości, a nie ilości, jest właściwym kierunkiem. Mniejsza, bardziej wyrównana liga to krok w kierunku większej rywalizacji i większej liczby meczów o wyższą stawkę w każdej serii. To lepszy produkt dla kibiców, partnerów i telewizji, a także szansa dla naszych klubów na lepsze przygotowanie do rywalizacji w Europie - mówi Piotr Należyty, Prezes Superligi sp. z o.o.

- Patrzymy na rozwój całej dyscypliny w sposób systemowy. Zdrowy ekosystem polskiej piłki ręcznej potrzebuje nie tylko elitarnej Superligi, ale i silnego, konkurencyjnego zaplecza. Zmniejszenie ORLEN Superligi w naturalny sposób wzmocni Ligę Centralną, w której pozostaną bardzo dobre, ambitne zespoły. To sprawi, że rywalizacja o awans będzie bardziej zacięta, a presja na kluby ORLEN Superligi ze strony zaplecza – większa. Wierzę, że ta sportowa presja będzie wzajemnie napędzać rozwój na obu poziomach. Dzięki temu awans do elity stanie się jeszcze większym osiągnięciem, a cała dyscyplina zyska na jakości - mówi Sławomir Szmal, Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Zasady spadków i awansów w sezonie 2025/2026:

Zespoły z miejsc 12. i 13. po zakończeniu sezonu spadają bezpośrednio do Ligi Centralnej.

Zespół z 11. miejsca w ORLEN Superlidze rozegra dwumecz barażowy o utrzymanie z wicemistrzem Ligi Centralnej.

Mistrz Ligi Centralnej uzyska prawo sportowe do gry w ORLEN Superlidze.

TERMINARZ AZOTÓW PUŁAWY

1. KOLEJKA (03.09)
Stal Mielec - Azoty
2. KOLEJKA (06/07.09)
Azoty - Energa MKS Kalisz
3. KOLEJKA (13/14.09)
Wybrzeże Gdańsk - Azoty
4. KOLEJKA (20/21.09)
Azoty - Gwardia Opole
5. KOLEJKA (27/28.09)
Azoty - pauza
6. KOLEJKA (04/05.10)
Azoty - Piotrkowianin Piotrków Tryb.
7. KOLEJKA (11/12.10)
MMTS Kwidzyn - Azoty
8. KOLEJKA (18/19.10)
Azoty - Zagłębie Lubin
9. KOLEJKA (25/26.10)
Orlen Wisła Płock - Azoty
10. KOLEJKA (08/09.11)
Azoty - Ostrovia Ostrów Wlkp.
11. KOLEJKA (15/16.11)
Industria Kielce - Azoty
12. KOLEJKA (22/23.11)
Chrobry Głogów - Azoty
13. KOLEJKA (29/30.11)
Azoty - Zepter KPR Legionowo
14. KOLEJKA (06/07.12)
Azoty - Stal Mielec
15. KOLEJKA (10.12)
Energa MKS Kalisz - Azoty
16. KOLEJKA (13/14.12)
Azoty - Wybrzeże Gdańsk
17. KOLEJKA (20/21.12)
Gwardia Opole - Azoty
18. KOLEJKA (07/08.02)
Azoty - pauza
19. KOLEJKA (14/15.02)
Piotrkowianin - Azoty
20. KOLEJKA (21/22.02)
Azoty - MMTS Kwidzyn
21. KOLEJKA (28.02/01.03)
Zagłębie Lubin - Azoty
22. KOLEJKA (07/08.03)
Azoty - Orlen Wisła Płock
23. KOLEJKA (14/15.03)
Ostrovia Ostrów Wlkp. - Azoty
24. KOLEJKA (28/29.03)
Azoty - Industria Kielce
25. KOLEJKA (04.04)
Azoty - Chrobry Głogów
26. KOLEJKA (11/12.04)
Zepter KPR Legionowo - Azoty

mp

Kiełczewska dziesiątą zawodniczką w Europie! – Nadal nie wierzę!

Wiktoria Kiełczewska spisała się na medal. Podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów do lat 17 wywalczyła dziesiąte miejsce na Starym Kontynencie.

Wiktoria została dziesiątą zawodniczką Starego Kontynentu (fot. podnoszenieciezarow.pl)

Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła rywalizację z wynikiem 124 kg w dwuboju. W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 56 kg, zaś w podrzucie 68 kg. Co warte podkreślenia, pobiła wszystkie swoje dotychczasowe rekordy życiowe. Podopieczna Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna może być z siebie dumna. Utalentowana zawodniczka rodem z Końskowoli ma niespełna 17 lat.

Mistrzynią Europy została Kateryna Malashchuk z Ukrainy z wynikiem 169 kg. Drugie miejsce zajęła Boyana Kostadinova z Bułgarii - 160 kg, zaś trzecie Evelyn Gomez Sosa z wynikiem 152 kg. Reprezentantka Hiszpanii o 1 kg wyprzedziła Gabrielę Danilov z Mołdawii.

mp

PUL

ROZMOWA Z Wiktorią Kiełczewską, zawodniczką Wisły Puławy

Nadal do mnie to nie do końca dociera

Wiktoria, jak ocenisz swój ostatni start?

- Start oceniam jako bardzo udany. Zaliczyłam pięć podejść, ustanowiłam trzy nowe rekordy życiowe: w rwaniu, w podrzucie i w dwuboju. Czuję lekki niedosyt, bo w ostatnim podejściu w podrzucie próbowałam podnieść 70 kg i niestety nie udało mi się tego zaliczyć. Mimo wszystko to jeden z moich najlepszych startów i jestem z siebie naprawdę bardzo dumna.

To był Twój pierwszy występ w reprezentacji Polski. Jakie emocje Ci towarzyszyły?

- Ogromne. To był pierwszy raz, kiedy mogłam reprezentować kraj i naprawdę jestem niesamowicie dumna, że udało mi się dojść aż tutaj. Wiem, że przede mną jeszcze dużo pracy, ale mam nadzieję, że to dopiero początek i że przede mną więcej takich wielkich imprez. Sama atmosfera była niesamowita – coś, czego się nie zapomina.

Wierzyłaś na początku swojej drogi, że znajdziesz się w takim miejscu?

- Totalnie nie. Chyba nadal do mnie to nie do końca dociera, że w ogóle miałam możliwość wystartowania na tak ważnej imprezie. To wszystko wydarzyło się bardzo szybko i jestem w ogromnym szoku, ale też szczęściu.

Patrząc na ten sukces – co dalej?

- Na pewno nie zamierzam się zatrzymać. Mam w sobie jeszcze większą motywację i wiem, że to dopiero początek. Chcę ciężko pracować i wracać na jeszcze większe areny, z jeszcze lepszymi wynikami.

eprasa.pl 3df4e84849

Natalia Zawisza przed startem w Madrycie

Już 29 lipca o godzinie 17 oczy sympatyków podnoszenia ciężarów w Polsce skierują się na Madryt, gdzie w ramach Mistrzostw Europy U-17 wystartuje Natalia Zawisza.

Reprezentantka Polski wystąpi w kategorii wagowej do 77 kg, debiutując na arenie międzynarodowej w barwach narodowych

16-letnia zawodniczka Wisły Puławy to wychowanka trenerów Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego. Reprezentantka Polski wystąpi w kategorii wagowej do 77 kg, debiutując na arenie międzynarodowej w barwach narodowych.

Natalia pochodzi z miejscowości Mareczki, ale jej nazwisko już od jakiegoś czasu budzi zainteresowanie w środowisku sportowym. To młoda zawodniczka z ogromnym potencjałem i imponującymi wynikami jak na swój wiek. Jej rekordy życiowe to 70 kg w rwaniu, 91 kg w podrzucie oraz 161 kg w dwuboju. Takie liczby nie tylko lokują ją w ścisłej krajowej czołówce swojej kategorii wiekowej, ale też pozwalają realnie myśleć o dobrym wyniku w stolicy Hiszpanii.

- Jest to dla mnie pierwsza impreza rangi międzynarodowej i moim celem na te zawody jest zajęcie jak najwyższego miejsca oraz poprawienie rekordów życiowych. W barwach narodowych czuję się bardzo dobrze. Jestem podekscytowana i dumna z siebie, że mogę reprezentować nasz kraj – mówi z uśmiechem.

Natalia wyleciała do Madrytu już 27 lipca, by aklimatyzować się i dopracować ostatnie szczegóły przed startem. Choć to jej debiut na tej rangi zawodach, widać w niej dojrzałość i koncentrację godną bardziej doświadczonych zawodniczek. Jej przygotowania do mistrzostw przebiegały pod czujnym okiem duetów trenerskich, z którymi współpracuje na co dzień. Dariusz Butryn i Robert Borucki nie mają wątpliwości, że Natalia gotowa jest nie tylko do walki o jak najlepszy wynik, ale także do pokazania pełni swoich możliwości psychofizycznych.

W Madrycie czeka ją rywalizacja z najlepszymi zawodniczkami Europy w kategorii U-17, ale jak pokazuje jej dotychczasowa postawa, nie jedzie tam tylko po naukę. Jej celem jest realna walka, zarówno z rywalkami, jak i z własnymi rekordami.

Start Natalii Zawiszy to nie tylko osobisty sukces młodej zawodniczki i jej sztabu szkoleniowego, ale również powód do dumy dla całego klubu Wisła Puławy i lokalnej społeczności z Mareczek. To także kolejny dowód na to, że polskie podnoszenie ciężarów ma przyszłość - ambitną, pracowitą i głodną sukcesów.

Mistrzyni Polski

Natalia Zawisza była bezkonkurencyjna podczas XXXI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich. W Nowym Tomyślu wygrała w kat. 76 kg.

Podopieczna Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego triumfowała z wynikiem 160 kg w dwuboju. Zawodniczka Wisły wyprzedziła o 3 kg Oliwię Kopkę (Omega Kleszczów) oraz o 4 kg Aleksandrę Wachnę (Agros Zamość).

mp

Łysiak i Wawer najlepsi. Szymanek ze statuetką!

W minioną sobotę w Żyrzynie odbył się kameralny turniej siatkówki plażowej, który dostarczył zarówno sportowych emocji, jak i okazji do wspólnego relaksu. Dopisała pogoda, nastroje i jak na plażowy klimat przystało: muzyka oraz grillowane kiełbaski.

Mateusz Łysiak i Kamil Wawer okazali się najlepsi

Trzecie miejsce przypadło duetowi Kuba Pietrasiak - Rafał Szlendak

- To była bardzo przyjemna impreza. Kameralny turniej, świetna atmosfera, grała muzyka, a w tle piekły się kiełbaski. Takie wydarzenia integrują społeczność i promują sport - podsumował Zbigniew Kowalczyk, prezes Żyrzyniaka Żyrzyn, który wręczył zwycięskim drużynom okazałe puchary.

Rywalizacja była zacięta, szczególnie w emocjonującym meczu finałowym, który zakończył się tie-breakiem rozgrywanym na przewagi. Zwyciężyła para Mateusz Łysiak - Kamil Wawer, zdobywając pierwsze miejsce po niezwykle wyrównanym pojedynku.

Na drugim stopniu podium stanęli Michał Szymanek i Kuba Jędrzejczak, a trzecie miejsce przypadło duetowi Kuba Pietrasiak - Rafał Szlendak.

Organizatorzy wybrali również najlepszego zawodnika turnieju. Statuetka MVP pozostała w Żyrzynie. Wyróżnienie trafiło do Michała Szymanka, który przez cały turniej imponował formą i zaangażowaniem.

To wydarzenie pokazuje, że sport na świeżym powietrzu może być nie tylko okazją do rywalizacji, ale również do świetnej zabawy i integracji lokalnej społeczności. Już teraz czekamy na kolejne edycje!

mp

Statuetka MVP pozostała w Żyrzynie. Wyróżnienie trafiło do Michała Szymanka, który przez cały turniej imponował formą i zaangażowaniem

Na drugim stopniu podium stanęli Michał Szymanek i Kuba Jędrzejczak

Zagrasz w siatkę na piasku?

Już w sobotę, 2 sierpnia od godziny 9 na boiskach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1, odbędą się Otwarte Mistrzostwa Parczewa w Siatkówce Plażowej w kategorii open.

Turniej rozegrany zostanie na dwóch boiskach, a organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody – pamiątkowe puchary oraz upominki rzeczowe dla trzech najlepszych par.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do czwartku, 31 lipca do godz. 15 w biurze MOSiR, telefonicznie pod numerem 83 355 12 51 lub mailowo: mosir@parczew.com.

Zapraszamy wszystkich miłośników sportu – zawodników do aktywnego udziału, a kibiców do gorącego dopingu!

mp

PUL

eprasa.pl 3df4e84849

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Kazimierz Dolny i Clervaux – nowe partnerstwo miast z szansą na rozwój

W sobotę, 19 lipca Kazimierz Dolny i Clervaux z Luksemburga oficjalnie przypieczętowały swoją współpracę, podpisując umowę partnerską, która otwiera nowe możliwości rozwoju w obszarach edukacji, kultury, turystyki oraz projektów europejskich.

Fot.UM w Kazimierzu Dolnym

Uroczystość podpisania umowy była ukoronowaniem wielomiesięcznych rozmów i przygotowań

Podczas uroczystości w Kazimierzu dokument podpisali: burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, burmistrz Clervaux Georges Keipes, wiceburmistrz Clervaux Georges Glod oraz drugi wiceburmistrz Emile Eicher.

W wydarzeniu uczestniczył również Ambasador Polski w Luksemburgu Piotr Wojtczak, który – wraz z żoną, Iwoną Wojtczak – odegrał kluczową rolę w doprowadzeniu do zawarcia tej współpracy. To właśnie państwo Wojtczakowie jako pierwsi dostrzegli podobieństwa między Kazimierzem Dolnym a Clervaux i wspierali ideę porozumienia od samego początku.

Nowo podpisana umowa zakłada partnerstwo w kluczowych obszarach: edukacja i wymiana młodzieży, kultura i sztuka, wspólne projekty europejskie, promocja turystyczna, rozwój samorządowy.

Uroczystość wzbogacił występ grupy saksofonistów z Clervaux, prowadzonej przez samego wiceburmistrza Gloda. Muzyczna niespodzianka na kazimierskim rynku zachwyciła mieszkańców i gości. Publiczność miała okazję zobaczyć i posłuchać młodych artystów z Luksemburga, którzy – jak wszyscy zgodnie podkreślali – z pewnością jeszcze nie raz wrócą do Kazimierza.

Clervaux to urokliwe miasto w północnej części Luksemburga, znane przede wszystkim z malowniczego zamku i wystawy fotograficznej „The Family of Man" autorstwa Edwarda Steichena, wpisanej na listę UNESCO. To miejsce łączy historię, kulturę i piękno krajobrazów Ardenów – podobnie jak Kazimierz Dolny, z którym dzieli nie tylko kameralny klimat, ale i artystyczną duszę.

Partnerstwo z Clervaux to dla Kazimierza ogromna szansa na nowe kontakty międzynarodowe, wymiany młodzieży i artystów, wspólne inicjatywy w ramach funduszy europejskich, promocję obu miast na arenie międzynarodowej.

To początek nowego rozdziału – opartego na wspólnych wartościach, wzajemnym szacunku i chęci współdziałania. Czas pokaże, jak wiele z tej współpracy skorzystają mieszkańcy Kazimierza Dolnego. Już dziś wiadomo, że jest to partnerstwo z potencjałem na lata!

Agnieszka Gołębiowska

Czasowe zmiany w organizacji ruchu w Kazimierzu Dolnym

To ważna informacja dla kierowców i mieszkańców Kazimierza Dolnego!

W związku z zaplanowanymi pracami remontowymi nawierzchni dróg gminnych w Kazimierzu Dolnym wprowadzone zostaną czasowe wyłączenia części ulic z ruchu drogowego.

Od 4 do 6 sierpnia całkowicie wyłączona z ruchu zostanie ulica Puławska na odcinku od posesji nr 1 do 41. Urzędnicy proszą o korzystanie z objazdów i wcześniejsze zaplanowanie tras.

Z kolei w dniach od 6 do 8 sierpnia kolejne utrudnienia pojawią się na ulicy Nadwiślańskiej – na wysokości Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza i na ulicy Bulwar, na której z ruchu wyłączona zostanie część pasa drogowego.

Za wszystkie utrudnienia urzędnicy z Kazimierza Dolnego serdecznie przepraszają, ale jednocześnie proszą o wyrozumiałość. Prace mają na celu poprawę stanu nawierzchni i bezpieczeństwa – chwilowa niedogodność, długoterminowy komfort!

Agnieszka Gołębiowska

PUL

W tym roku Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wokalnej się nie odbędzie

Prace remontowe w NOK rozpoczęły się w listopadzie ub.r. i mogą potrwać do listopada br. Całkowity koszt inwestycji to 2,5 mln zł, z czego 1.750.000 zł stanowi dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fot.Łukasz Król

Prace powinny zakończyć się jesienią br.

Trwa wielki remont budynku Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Z tego powodu część wydarzeń organizowana jest w innych lokalizacjach, ale są i takie, które w tym roku wcale się nie odbędą.

- Szanowni melomani! Z żalem informujemy, iż w bieżącym roku nie odbędzie się 10. edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Wokalnej „Viva il Cantare", który organizujemy wspólnie z Europejską Fundacją Promocji Sztuki Wokalnej - przekazuje Nałęczowski Ośrodek Kultury.

Obecnie w obiekcie NOK nie ma warunków na organizację tego typu wydarzeń. Intensywne prace trwają już pół roku. Przeprowadzana jest m.in. termomodernizacja - wymiana okien, drzwi, centralnego ogrzewania, a także remont kotłowni, elewacji, docieplanie dachu i montaż fotowoltaiki. Wewnątrz budynku wymieniane lub remontowane są podłogi i malowane wnętrza. Nowe oblicze zyskają także schody i zewnętrzna scena.

- To wszystko powoduje, iż funkcjonowanie naszej instytucji jest znacznie utrudnione, a organizacja wydarzeń opartych w dużej mierze o salę widowiskową wręcz niemożliwa. Dlatego też wspólnie z Fundacją podjęliśmy decyzję o przeniesieniu naszego Festiwalu na przyszły rok. Dziękujemy wszystkim za wyrozumiałość i cierpliwość w oczekiwaniu na przyszłoroczne spotkanie z Waszymi ulubionymi artystami - przekazuje NOK.

Na trwający remont trzeba było czekać kilka lat, ale w ubiegłym roku gminie Nałęczów udało się pozyskać fundusze i prace ruszyły. Wszystko po to, żeby poprawie uległy warunki dla uczestników zajęć edukacyjnych, klubowiczów czy pracowników. Pojawią się też oszczędności, bo po termomodernizacji zmniejszyć powinny się rachunki za prąd czy gaz. W samym obiekcie i wokół budynku ma być też bezpieczniej.

Jednak na czas prowadzenia inwestycji musimy uzbroić się w cierpliwość. Zgodnie z planem prace mogą potrwać do jesieni.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 3df4e84849

Gmina Puławy szuka fachowca od funduszy zewnętrznych

Urząd Gminy Puławy ogłosił nabór na stanowisko urzędnicze ds. inwestycji i pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Oferty można składać do 1 sierpnia. To szansa na stabilne zatrudnienie i realny wpływ na rozwój infrastruktury samorządowej.

Gmina zatrudni specjalistę

Gmina Puławy inwestuje w rozwój i poszukuje ludzi, którzy pomogą te inwestycje skutecznie realizować. Ogłoszony właśnie nabór dotyczy kluczowego stanowiska odpowiedzialnego zarówno za planowanie i realizację projektów inwestycyjnych, jak i za pozyskiwanie środków zewnętrznych, w tym unijnych.

Zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna m.in. za przygotowanie dokumentacji inwestycyjnej, organizację przetargów, współpracę z wykonawcami i nadzór nad realizacją robót budowlanych, a także za analizę możliwości dofinansowania projektów oraz ich rozliczanie. W grę wchodzą zadania wymagające dobrej znajomości prawa zamówień publicznych, prawa budowlanego i przepisów o finansach publicznych.

Jakie wymagania?

Kandydat musi być obywatelem polskim, a także posiadać pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystać z pełni praw publicznych. Zgłaszający się nie może być również osobą skazaną. Powinien posiadać wykształcenie wyższe – preferowane techniczne – oraz co najmniej roczne doświadczenie w administracji publicznej, z czego minimum pół roku na stanowisku związanym z inwestycjami. Pożądane są także umiejętności analizy dokumentacji technicznej, znajomość procedur budżetowych, zasad prowadzenia procesu inwestycyjnego, a także przepisów związanych z funduszami zewnętrznymi. Atutem będzie prawo jazdy kat. B i cechy takie jak samodzielność, komunikatywność i odporność na stres.

Dokumenty aplikacyjne należy składać osobiście w pokoju nr 8 Urzędu Gminy lub przesłać pocztą – koniecznie w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Nabór na wolne stanowisko urzędnicze ds. inwestycji i pozyskiwania funduszy zewnętrznych". Termin składania ofert upływa 1 sierpnia o godzinie 15:00.

Szczegółowe informacje – w tym pełna treść ogłoszenia, zakres obowiązków i lista wymaganych dokumentów – dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puławy. W razie pytań można także kontaktować się telefonicznie pod numerem: 81 889-05-01.

Jakub Majchrzak

Wakacyjny Piknik dla Dzieci w Zagrodach

Koło Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem" zaprasza wszystkie dzieci oraz ich rodziny na wyjątkowe wydarzenie, pełne radości i atrakcji! Już 2 sierpnia o godzinie 16:00 na placu przy świetlicy w Zagrodach rozpocznie się Wakacyjny Piknik.

Piknik ma na celu integrację lokalnej społeczności oraz zapewnienie dzieciom niezapomnianych wakacyjnych wspomnień. Wydarzenie odbywa się dzięki zaangażowaniu członkiń KGW „Zagrody Razem" oraz wsparciu mieszkańców. To doskonała okazja, aby wspólnie spędzić letnie popołudnie w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, które z pewnością zachwycą zarówno najmłodszych, jak i dorosłych uczestników.

W programie pikniku znalazły się m.in.: gry i zabawy dla dzieci w każdym wieku, konkurencje sportowe – odrobina zdrowej rywalizacji, malowanie buziek, a także Piana Party. Gospodynie zadbają również o to, by w czasie zabawy nikt nie zgłodniał - będzie kiełbaska z grilla i słodki poczęstunek.

Marta Pietroń

Wysokość Funduszu Sołeckiego ustalona

W przyszłym roku mieszkańcy Gminy Żyrzyn będą mieli do wydania 576 tys. 860,24 zł.

Fundusz sołecki to ta część budżetu gminy, w przeznaczeniu której decydują sami mieszkańcy. Ważne, aby środki te były przeznaczone na zadania własne gminy i służyły poprawie warunków życia lokalnej społeczności.

Wysokość funduszu dla danej miejscowości zależy od jej mieszkańców - im ich więcej, tym większa kwota do wydania. O tym, na co przeznaczyć pieniądze decydują podczas zebrań wiejskich. To, co istotne - wniosek z danej miejscowości o przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego musi trafić na biurko wójta w nieprzekraczalnym terminie do 30 września.

Marta Pietroń

Miejscowość	Liczba mieszkańców (na 30.06.2025 r.)	Wysokość funduszu sołeckiego na 2026 r.
Bałtów	416	42.848,90 zł
Borysów	362	39.092,66 zł
Cezaryn	57	39.092,66 zł
Jaworów	107	21.354,89 zł
Kośmin	327	36.658,07 zł
Kotliny	263	32.206,23 zł
Osiny	953	69.559,90 zł
Parafianka	203	28.241,32 zł
Skrudki	230	29.910,76 zł
Strzyżowice	234	30.189,00 zł
Wilczanka	252	31.441,07 zł
Wola Osińska	369	39.579,58 zł
Zagrody	380	40.344,74 zł
Żerd	490	47.996,33 zł
Żyrzyn	1632	69.559,90 zł
RAZEM	6278	576.860,24 zł

PUL

Święto Plonów w Baranowie tuż tuż

Uroczystości zaplanowano na 15 sierpnia na placu przy ul. Puławskiej. Organizatorzy przygotowali bogaty program pełen atrakcji, a w nim dożynkowe konkursy i występy artystyczne.

Mieszkańcy Gminy Baranów i okolicznych miejscowości będą mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu. Wspólne świętowanie rozpocznie się o godzinie 12:20 zbiórką uczestników uroczystości na Rynku w Baranowie. Następnie wszyscy przemaszerują pod Pomnik 100-lecia Odzyskania Niepodległości, gdzie odbędzie się ceremonia patriotyczna – zostanie odśpiewany hymn, a potem nastąpi złożenie kwiatów, zapalenie zniczy oraz przemówienia okolicznościowe. O godzinie 13:00 w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela zostanie odprawiona uroczysta msza święta.

Po niej ok. godz. 14:00, barwny Korowód Dożynkowy przejdzie na plac przy ul. Puławskiej. Tradycyjnie odbędzie się dzielenie się chlebem oraz głos zabierze włodarz gminy i zaproszeni goście.

Od godziny 14:45 rozpocznie się blok występów artystycznych. Na scenie zaprezentują się:

dzieci z Gminnego Przedszkola w Baranowie, grupa taneczna „Step Dance", chór Pokolenie pod kierownictwem Anny Lenartowicz, Rycki Chór Miejski oraz Chór Gminy Kurów pod batutą Bogdana Lipińskiego.

Godzinę później scenę przejmą zespoły ludowe i koła gospodyń wiejskich, m.in. z Baranowa, Zagoździa, Gródka, Czołny. Nie zabraknie też występu zespołu śpiewaczego „Kaolinki".

Kolejnym, ważnym punktem programu tego wydarzenia będzie wręczenie nagród – najaktywniejszym czytelnikom Gminnej Biblioteki Publicznej oraz zwycięzcom konkursów na najpiękniejsze wieńce dożynkowe i stoiska. Od godziny 17:10 zaplanowano animacje dla dzieci.

Wieczorem scenę opanują gwiazdy muzyki – o 18:00 wystąpi zespół Jorrgus, o 20:00 Matt Palmer, a o 22:00 zespół Extazy. Ale na tym nie koniec. Po koncertach organizatorzy przewidzieli zabawę taneczną z zespołem, która wystartuje o godz. 23:00.

Marta Pietroń

Kto zbuduje plac zabaw przy żyrzyńskim żłobku?

Gmina szuka aktualnie wykonawcy inwestycji. Na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem prac czeka do piątku 1 sierpnia.

Inwestycja może być realizowana dzięki dotacji w wysokości 216 tys. zł, jaką gminie udało się pozyskać z programu „Aktywne Place Zabaw". W czerwu zastępca wójta Marcin Sulej podpisał z wojewodą umowę na dofinansowanie.

Teraz gmina szuka wykonawcy placu. Zadaniem firmy wybranej w przetargu będzie budowa i przebudowa istniejącego placu zabaw przy miejscowym przedszkolu, z którego korzystały także maluchy ze żłobka.

Zgodnie z założeniem nowy plac zabaw będzie składał się z dwóch stref. Na jednej, o bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej, o wymiarach 19 metrów na 9,5 metra znajdą się urządzenia zabawowe, dwie podwójne huśtawki typu „ważka", tradycyjna podwójna huśtawka, drabinki oraz tarczowa karuzela, która ma być przemontowana z obecnego placu zabaw.

Na drugiej części o nawierzchni trawiastej znajdą się altana, piaskownica z panelami edukacyjnymi, drewniana kuchnia, samochodzik „straż pożarna", tablica do rysowania oraz bujak „rowerek" przemontowany z istniejącego placu.

Urzędnicy z Żyrzyna czekają na oferty od przedsiębiorstw zainteresowanych realizacją inwestycji do piątku 1 sierpnia. Niestety maluchy skorzystają z nowego placu zabaw zapewne dopiero wiosną. Władze gminy chcą, aby wszystkie prace zakończyły się z końcem listopada. A wtedy pogoda nie zawsze sprzyja aktywności na świeżym powietrzu.

Marta Pietroń

eprasa.pl 3df4e84849

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Tak bawili się mieszkańcy Klementowic na „odpuście Św. Małgorzaty”

Tańce pod gwiazdami, lokalne przysmaki i atrakcje dla dzieci. Tak mieszkańcy Klementowic w Gminie Kurów bawili się na lokalnym święcie, odbywającym się tu kolejny rok z rzędu z okazji odpustu w miejscowej parafii.

Fot. OSP Klementowice

Pogoda, choć w tym roku kapryśna, dopisała i mieszkańcy Klementowic mogli bawić się wspólnie pod chmurką

Wspólna zabawa z okazji odpustu w Parafii pw. Św. Klemensa i Św. Małgorzaty powoli staje się tradycją. Teraz w Klementowicach wspomniany odpust nie kojarzy się tylko z uroczystą mszą i straganami przy kościele, ale również z festynem, który ma integrować mieszkańców.

Organizatorami imprezy są OSP Klementowice oraz Rada Sołecka, a wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Choć pogoda w tym roku kapryśna, ale w niedzielę 13 lipca pozwoliła na zorganizowanie zabawy na świeżym powietrzu. Na placu przy remizie stanęła scena, na której grał zespół „Grzaniec”. Wokół placu rozstawiły się ii rollbary z napojami, stoiska gastronomiczne, na których można było spróbować m. in. potraw z grilla.

Na atrakcje mogli liczyć także najmłodsi. Dzieci mogły przejechać się na koniu. Członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej zorganizowali stoisko, na którym maluchy mogły skorzystać z malowania twarzy, plecenia warkoczyków. Wiele frajdy z pewnością sprawiła im zabawa na dmuchańcach i zajęcia z animatorem. Czekała na nich również wata cukrowa i stoisko z zabawkami.

Organizatorzy zapewniają, że to jeszcze nie koniec wspólnej zabawy w Klementowicach. Mają w planach kolejne wydarzenia i jak mówią, wspólny festyn na „odpust Św. Małgorzaty” stanie się miejscową tradycją.

Marta Pietroń

Kurów: Weź udział w konkursie kulinarnym z kurem w roli głównej

Miłośnicy gotowania i lokalnej tradycji mają wyjątkową okazję, by zaprezentować swoje kulinarne umiejętności podczas konkursu kulinarnego „Kur po Kurowsku”, organizowanego z okazji Dożynek Gminy Kurów 2025. Termin zgłoszeń mija 7 sierpnia.

Organizatorem zmagań na smaki jest Burmistrz Kurowa oraz Gminny Ośrodek Kultury. Cel kulinarnej rywalizacji to przede wszystkim popularyzacja polskich tradycji i zwyczajów kulinarnych, aktywizacja i integracja mieszkańców gminy, a także podkreślenie tożsamości miejsca i lokalnego patriotyzmu.

Zadaniem uczestników jest przygotowanie potrawy, która nawiązuje do symbolu gminy – kura z herbu Kurowa. Organizatorzy dają pełną dowolność w zakresie doboru składników, sposobu podania i techniki wykonania. Liczy się kreatywność, smak i odniesienie do lokalnego charakteru. Każde sołectwo może zgłosić do konkursu maksymalnie trzy potrawy.

Zgłoszenia można składać do 7 sierpnia 2025 r. w biurze Gminnego Ośrodka Kultury. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 11 sierpnia, a ogłoszenie wyników odbędzie się uroczyście podczas dożynek, 15 sierpnia na Starym Rynku w Kurowie.Komisja oceniająca potrawy będzie brała pod uwagę nie tylko nawiązanie do herbu gminy, ale także walory smakowe estetyczne, wygląd i sposób prezentacji dania. Formularz zgłoszeniowy oraz szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej: gok.kurow.eu.

Marta Pietroń

Zbiórka krwi w Końskowoli zakończona sukcesem

Dziewięć litrów krwi udało się zebrać podczas akcji krwiodawstwa, zorganizowanej przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli. Krew oddało 21 dawców.

Fot. Facebook OSP Końskowola

Druhowie z Końskowoli już teraz zapraszają na kolejną akcję krwiodawstwa, którą zaplanowali na niedzielę 14 września

OSP w Końskowoli to jedna z kilku jednostek na terenie powiatu, która regularnie organizuje u siebie zbiórki krwi. Świetną okazją ku temu była kolejna edycja Święta Róż, odbywająca się w weekend 12 i 13 lipca. I o właśnie tego drugiego dnia wielkie świętowania w gminie, w miejscowej remizie można było podzielić się cennym darem życia, a tym samym pomóc komuś w powrocie do zdrowia, a nawet uratować życia.

Jak informują na swoim oficjalnym profilu druhowie, podczas zbiórki zarejestrowało się 23 dawców, ale ostatecznie do pobrania medycy zakwalifikowali 21. Tego dnia udało się zebrać łącznie 9 litrów i 450 ml krwi.

W akcję zaangażowali się także członkowie miejscowej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, którzy przygotowali dla krwiodawców pyszne ciasta. Te rozchodziły się, jak świeże bułeczki.

Strażacy z Końskowoli na tym jednak nie poprzestają. Już zapraszają na kolejną zbiórkę krwi, która odbędzie się w niedzielę 14 września.

Marta Pietroń

Na zalewie w Kaleniu powędkujesz

Od 18 lipca ruszyło łowisko w Kaleniu w Gminie Markuszów. Amatorzy „moczenia kija” muszą jednak przestrzegać pewnych zasad.

Łowisko „Kaleń” to doskonałe miejsce zarówno dla początkujących, jak i doświadczonych wędkarzy. Oferuje ono możliwość połowu ryb w malowniczym otoczeniu. Aby jednak zapewnić równowagę ekosystemu oraz komfort wszystkim wędkarzom, administratorzy zbiornika wprowadzili szczegółowy regulamin, który każdy odwiedzający powinien znać i przestrzegać. Zgodnie z nim wędkowanie dozwolone jest od świtu do zmierzchu, z brzegu, maksymalnie na dwie wędki. Wędkowanie nocne możliwe jest tylko z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, również na dwie wędki z brzegu, na zasadach „złów i wypuść”.

Osoby łowiące na zbiorniku muszą również przestrzegać obowiązujących okresów i wymiarów ochronnyc dla poszczególnych gatunków ryb. Wędkarze mają także obowiązek udostępnienia złowionych ryb do kontroli.

Administrator ustalił też dzienne limity połowu:

Karp – 2 sztuki (od 35 cm do 60 cm)
Amur – 2 sztuki (od 60 cm do 80 cm)
Szczupak – 2 sztuki (od 55 cm do 85 cm)
Sandacz – 1 sztuka (od 55 cm do 80 cm)
Sum – 2 sztuki
Lin – 2 sztuki (powyżej 35 cm)
Okoń – 5 sztuk (powyżej 25 cm)
Karaś srebrzysty – do 3 kg łącznie
Leszcz – do 3 kg łącznie
Karp Koi i jesiotr – obowiązuje zasada „złów i wypuść”

Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 603 053 718.

Marta Pietroń

Końskowola: „Promyczek” z dyrektorem

Gminny Klub Malucha „Promyczek” ma już dyrektora. Decyzją komisji rekrutacyjnej na czele placówki stanie Małgorzata Matysiak-Murat.

Zgodnie z założeniem żłobek w Końskowoli ruszy z początkiem września. Właśnie trwają prace remontowo-adaptacyjne, które mają na celu przystosowanie pomieszczeń wydzielonych w miejscowym przedszkolu, do potrzeb maluchów do 3 roku życia. W międzyczasie władze gminy ogłosiły rekrutację na stanowisko dyrektora „Promyczka”. Już wiadomo, że placówką pokieruje mieszkanka Klikawy w Gminie Puławy, Małgorzata Matysiak-Murat.

Marta Pietroń

eprasa.pl 3df4e84849

Gminne obchody Dnia Strażaka z otwarciem remizy i medalami

Strażacy z Gminy Żyrzyn uczcili swoje doroczne święto otwarciem wyremontowanej remizy w Skrudkach. Uroczystość była również okazją do podziękowania im za bezinteresowną służbę na rzecz lokalnej społeczności.

Fot. Gmina Żyrzyn

Modernizacja remizy w Skrudkach kosztowała blisko 1,5 mln zł. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki dotacji z „Polskiego Ładu"

Fot. Gmina Żyrzyn

Gminne Obchody Dnia Strażaka były również okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym druhom

Remiza nie do poznania

To było ważne wydarzenie dla mieszkańców oraz druhów z miejscowej jednostki. Do wspólnego świętowania organizatorzy uroczystości zaprosili m. in. Komendanta PSP w Puławach st. bryg. Grzegorza Podhajnego oraz Wiceprezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Puławach – dha Zbigniewa Zadurę.

Nowy budynek to efekt skutecznie przeprowadzonego projektu inwestycyjnego. W 2023 roku Gmina Żyrzyn pozyskała 90% dofinansowania z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" na przebudowę remizy OSP. Wyłonić wykonawce robót nie było łatwo. Po rozstrzygnięciu II przetargu,w marcu ubiegłego roku podpisano umowę z firmą CR Słońce z Żyrzyna na kwotę 1 389 000 zł. Inwestycja pochłonęła jednak więcej - 1 470 000 zł. Wszystko przez dodatkowe prace, w tym przebudowę hydrantu i przyłączy (energetycznego i światłowodowego).

Modernizacja obiektu obejmowała zastosowanie nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań, w tym instalacji fotowoltaicznej, pompy ciepła oraz ogrzewania podłogowego. Budynek oferuje nie tylko komfortowe zaplecze dla strażaków – w tym nowy garaż, węzeł sanitarny i pomieszczenie gospodarcze – ale również funkcjonalną salę z zapleczem kuchennym i pełnym wyposażeniem dostępną dla mieszkańców wsi.

Po uroczystej mszy świętej, wyremontowany obiekt został poświęcony przez ks. proboszcza Pawła Janczaka. Następnie dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi.

Podziękowania i odznaczenia

Dzień Strażaka w Skrudkach stał się również okazją do podziękowania i uhonorowania strażaków - ochotników za ich służbę. Podczas uroczystości wręczono druhom odznaczenia za ich zaangażowanie i zasługi dla pożarnictwa. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymał druh Kazimierz Zatorski. Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa został odznaczony druh Andrzej Freliga, a Złotą Odznaką Za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego wyróżniono druhów Ireneusza Frela oraz Aleksandra Freligę.

Ponadto, Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Puławach przyznało Odznaki „Strażak Wzorowy".

Otrzymali je:

druh Kamil Kawka
druh Tomasz Szaruga
druh Mateusz Kawka
druh Mateusz Głuch
druh Artur Kawka
druh Piotr Grad
druh Rafał Głuch

Marta Pietroń

Nałęczów i Wąwolnica z dotacją od marszałka

Samorządy z naszego powiatu otrzymały dofinansowanie na remont dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Fot. Facebook Marek Grzegorz Wojciechowski

Gmina Nałęczów na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych otrzymała dotację w wysokości 100 tys. zł.

Nasze gminy znalazły się w gronie 32 samorządów z województwa lubelskiego, którym Urząd Marszałkowski przyznał wsparcie na modernizację dróg dojazdowych do pól. W przypadku budowy drogi wsparcie to wynosiło do 70% , a w przypadku modernizacji do 60% kosztów inwestycji.

W minioną środę 23 lipca w UMWL w Lublinie burmistrzowie Nałęczowa i Wąwolnicy podpisali umowy z marszałkiem na przyznanie środków.

– Kontynuujemy poprawę dróg dojazdowych do gruntów rolnych w naszym województwie, dróg tak bardzo potrzebnych rolnikom dojeżdżającym do pól, a także mieszkańcom mniejszych miejscowości docierającym do centrum. Dzięki tym środkom osiągamy standard europejski. W tym funduszu mamy łącznie 15 mln zł, co pozwoli na wybudowanie lub modernizację kilkadziesiąt kilometrów dróg dojazdowych – mówił podczas spotkania z samorządowcami marszałek Jarosław Stawiarski.

Gmina Nałęczów otrzymała 100 tys. zł. Środki te pozwolą - przy wkładzie własnym gminy - na modernizację drogi w Bronicach Kolonii. Remont ma objąć odcinek o długości 425 m. Gmina Wąwolnica może z kolei cieszyć się wsparciem w wysokości 51,6 tys. zł. Dotację przeznaczy na modernizację fragmentu drogi (195 metrów) w Celejowie.

Marta Pietroń

Kurów przygotowuje się na święto plonów. Rusza nabór do Konkursu Wieńców Dożynkowych

Tradycja, lokalna duma i rękodzielniczy kunszt – tak w skrócie zapowiada się Konkurs Wieńców Dożynkowych, który odbędzie się 15 sierpnia w ramach tegorocznych Dożynek Gminy Kurów. Organizatorzy już teraz zapraszają do udziału koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia oraz mieszkańców reprezentujących sołectwa z całej gminy.

Dożynki w gminie Kurów to nie tylko okazja do dziękczynienia za plony, lecz także czas wspólnego świętowania i pielęgnowania lokalnego dziedzictwa. Ważnym elementem uroczystości jest coroczny Konkurs Wieńców Dożynkowych – wydarzenie, które gromadzi twórców wieńców z poszczególnych sołectw i pozwala zaprezentować ich talent, zaangażowanie i szacunek dla tradycji.

W rywalizacji mogą wziąć udział koła gospodyń wiejskich, lokalne stowarzyszenia oraz grupy mieszkańców reprezentujące konkretne miejscowości na terenie gminy. Każda społeczność, która pragnie wystawić swój wieniec, powinna przygotować kompozycję zgodną z tradycją dożynkową – wykonaną z naturalnych materiałów, zbóż i kwiatów, najlepiej w formie klasycznej lub nowoczesnej z zachowaniem symboliki plonów. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są telefonicznie pod nr 81 881 10 99 bądź osobiście w biurze GOK w Kurowie, ul. J. Kilińskiego 2.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia będzie rozstrzygnięcie konkursu podczas głównych uroczystości dożynkowych zaplanowanych na 15 sierpnia. Jak co roku, uczestnicy rywalizować będą nie tylko o laur zwycięzcy, ale także o uznanie publiczności i jurorów, którzy ocenią walory estetyczne, trud włożony w wykonanie oraz wierność tradycji.

Formularz zgłoszeniowy i wszelkie szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Gminy Kurów.

Jakub Majchrzak

PUL

eprasa.pl 3df4e84849